Rok XIII. Nr. 326 SOSNOWIEC, niedziela 27 listopada 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Redakcji, Ad... i Dru... ...wiec, ...-a

P.K.O.

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-39-66.

Wzburzone nastroje we Francji

Rząd Daladiera w walce ze skrajną lewicą

Groźba zmobilizowania pracowników użyteczności publicznej

PARYŻ, 26. 11. Sytuacji wewnętrznopolityczna we Francji nadai jest napięta. Naczelna rada kolejarzy uchwaliła przyłączyć się do strajku powszechnego Premier Daladier zdecydowany jest przeciwstawić się wszelkimi środkami unieruchomieniu instytucji użyteczności publicznej.

W piątek wieczorem w prezydium rady ministrow odbyło się posiedzenie z udziałem premiera Daladier, prefekta Sekany, prefekta policji, komendanta paryskiego okręgu wojskowego Paryża gen Bouret oraz generalnego sekretarza ministerstwa obrony narodowej W czasie tej narady przedyskutowano wszelkie środki zmierzające do zapewnienia normalnego funkcjonowania instytucji użyteczności publicznej.

W kołach zblizonych do rządu potwierdzają, że premier zdecydowany jest przeprowadzić militaryzację kolei oraz przedsiębiorstw pracujących dla obrony narodowej, jak również ma udzielić natychmiastowej dymisji wszystkim funkcjonariuszom publicznym, którzy przyłączyliby się do strajku. W kołach parlamentarnych krążyły nawet pogłoski, iż rząd w razie konieczności gotów jest proklamować stan oblężenia.

Blum za ustąpieniem rządu

Na odcinku parlamentarnym sytuacja gabinetu coraz bardziej staje się niepewna. Mimo, że dzisiejsza prasa prawicowa coraz wyraźniej udziela swego poparcia premierowi Daladier i stara się zdemobilizować pozycję rządu, sytuację premiera pogarsza fakt, że wampania lewicy poczyna odbijać się coraz bardziej w łonie rządu i stronnictwa radykalnego.

B. premier Blum na łamach „Populaire" występuje dziś z osobistym apelem pod adresem premiera, pisząc ze jedynym wyjściem z sytuacji byłoby ustąpienie rządu i utworzenie „gabinetu pojednania", któryby miał na celu złagodzenie wzburzonych nastrojów.

Charakterystycznym jest iż apel Bluma spotka się z apelem dziennika radykalnego „Oeuvre" reprezentującego zazwyczaj opinie lewego skrzydła partii radykalnej. Największym więc niebezpieczeństwem w tej chwili grozić może rządowi właśnie ze strony kół radykalnych zbliżonych do „Oeuvre", a nawet ze strony szeregu ministrów czułych na odgłosy opinii lewicowej.

Nie ulega więc wątpliwości, że najbliższe dni będą decydujące dla sytuacji rządu lub nawet dla dalszego rozwoju polityki wewnętrznej Francji. Zarówno skrajna lewica jak premier Daladier przygotowują się do próby sił. Na sobote wieczór zostało zapowiedziane przemówienie radiowe min. Reynaud na temat konsekwencji dekretow finansowych rządu. Fakt ten stanowi w pewnej mierze zaprzeczenie pogłosek o rzekomej dymisji min. Reynaud, o czym w piątek wieczorem mówiono w kołach politycznych.

Strajk generalny WYZNACZONY NA ŚRODĘ

PARYŻ, 26. 11. Sytuacja wewnętrzna we Francji uległa w dalszym ciągu zaostrzeniu, ponieważ odbyło się zebranie generalnej konfederacji pracy, która ogłosiła 24-godzinny powszechny strajk protestacyjny, który rozpocznie się w środa rano.

W środę, dnia 30 listopada 1938 r., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Z FRANKIEWICZÓW

STANISŁAWY TORBUSOWEJ

odbędzie się o godz. 7-ej rano w kościele parafialnym w Nowym Sielcu

Msza Święta

za spokój Jej duszy, o czym zawiadamiają krewnych i życzliwych Jej pamięci

MĄŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI

Zebranie koła parlamentarnego OZN

Gen. Skwarczyński przewodniczącym — poseł Sowiński zastępcą

WARSZAWA, 26.11. PAT. W sobotę dnia 25 bm. odbyło się pierwsze zebranie koła parlamentarnego OZN., na które przybyli no wo obrani posłowie i senatorowie, należący do Obozu,a w ich liczbie ministrowie Ulrych, Kościałkowski, Kaliński, Roman, Świętosławski, Grabowski. Zebranie przewodniczył szef OZN. poseł gen Skwarczyński, który w zagajeniu omówił zasadnicze wytyczne działanie koła parlamentarnego OZN.

Obszerny referat polityczny, wielokrotnie przerywany żywą akcentacją obecnych wygłosił sen. pkł. Bogusław Miedziński, następnie poseł Szczepański zreferował projekt regulaminu koła parlamentarnego. Regulamin został w proponowanym brzmieniu przyjęty.

Na przewodniczącego koła parlamentarnego OZN. wybrany został przez aklamację szef OZN. poseł gen. Skwarczyński, na wice przewodniczących wybrano senatora Dąbkowskiego i posła Sowińskiego, przez aklamację również zostali wybrani następujący członkowie zarządu koła: poseł Szczepański poseł Doelinger, poseł Długosz, poseł Lechnicki Tadeusz, sen. Katelbach, sen. Pawelec, poseł Sikorski, poseł Stanisław Stolarski, sen. Tomaszkiewicz, poseł Wadowski, poseł Żyborski, zastępcy członków zarządu: sen. Berbecka, poseł Broiński, poseł Lepecki, poseł Trębicki, poseł Bruski, sąd klubowy: sen. gen. Oiński, sen. gen. Galica, sen. Siciński, poseł pułk. Csadek, poseł ks. Grochowski, poseł Piotrowski, poseł Ostafin, poseł Leopold Stanisław i poseł Jagoda-Żółowski.



Z ostatniej chwili

Rozmowy ambasadora R.P. w Moskwie z Litwinowem

Umowy gwarantują nienaruszalność stosunków polsko-sowieckich

WARSZAWA, 26. 11. PAT. Szereg rozmów odbytych ostatnio między komisarzem ludowym spraw zagranicznych ZSRR. Litwinowem a ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie Grzybowskim doprowadziły do wyjaśnienia że:

1) podstawą stosunków między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad i nadal pozostają w całej swej rozciągłości wszystkie istniejące umowy łącznie z paktem o nieagresji polsko sowieckiej z dnia 25 lipca 1932 r. i że pakt ten zawarty na 5 lat a sprolongowany dnia 5 maja 1934 r. na termin dalszy do 31 grudnia 1945 r., posiada dostatecznie szeroką podstawę gwarantującą nienaruszalność stosunków pokojowych między obu państwami.

2) oba rządy ustosunkowują się przychylnie do zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych.

3) oba rządy są zgodne co do konieczności pozytywnego załatwienia szeregu bieżących spraw wypływających ze stosunków umownych, a zwłaszcza spraw zaległych oraz likwidacji powstałych w ostatnich czasach incydentów granicznych.

WARSZAWA, 26. 11. PAT. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego oficjalnego komentarza do komunikatów w sprawie stosunków polsko - sowieckich:

„Rozmowy prowadzone ostatnio przez ludowego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Grzybowskim i komunikat ogłoszony w wyniku tych rozmów w prasie są wynikiem trwałej i niezmiennej woli obu rządów regulowania swoich stosunków wzajemnych na podstawie istniejących umów dwustronnych przez lojalne wykończanie tych umów. Ta obustronna tendencja zdaje się stwarzać dostateczną gwarancję stabilizacji stosunków na pograniczu polsko sowieckim.

Niemiecka próba stworzenia bloku gospodarczego
między Bałtykiem a Morzem Czarnym

BERLIN, 26. 11. — Urzędowy organ „Völkischer Beobachter" omawia wielką doniosłość projektowanej autostrady Wrocław — Wiedeń i kanału Odra — Dunaj zarówno dla Rzeszy, jak i dla Czecho-Słowacji.

Dziennik podkreśla, że w ten sposób utworzony zostanie drugi i to znacznie krótszy szlak komunikacyjny łączący Morze Północne i Bałtyk z Morzem Czarnym, oraz że Czecho-Słowacja włączona zostanie do środkowo europejskiego systemu gospodarczego, w którym odgrywać będzie rolę nie tylko pomostu, ale też aktywnego składnika.

Dziennik wskazuje na próby stworzenia bloku gospodarczego między Bałtykiem a Morzem Czarnym, podejmowane już za czasów germańskich Ostrogotów i stwierdza, że temu śmiałemu planowi niemieckiej myśli politycznej stanęło na przeszkodzie utworzenie za sprawą Watykanu koło roku tysiącznego arcybiskupstwa w Granie i Gnieźnie, które stały się kolebkami państwa węgierskiego i polskiego.

Wszystkie poźniejsze koncepcje utworzenia jedności gospodarczej między Morzem Północnym i Bałtykiem a Morzem Czarnym, jak np. koncepcja Hanzy, były tylko fragmentaryczne i próba stworzenia wielkiego pomostu między tymi morzami nigdy się nie udała.

W telegraficznym skrócie

CZECHOSŁOWACKA AMNESTIA DLA PRZESTĘPCÓW POLITYCZNYCH

Rząd czechosłowacki na podstawie decyzji z dnia 7 października br. ogłosił amnestię za wszystkie czyny karne natury politycznej.

OPANOWANO KATASTROFALNY POŻAR W KALIFORNII.

Z Santa Monica w Kalifornii donoszą, że drużynom robotniczym i strażom udało się opanować pożar, który od środy szalał w pobliżu kolonii filmowej.

Ogólną szkodę obliczają na 4 miliony dolarów. Ogółem pastwą płomieni padło ok. 300 większych i mniejszych osiedli. Przeszło stu ludzi doznało ciężkich poparzeń.

W pobliżu wąwozu Topanga musiało dwustu aktorów filmowych, robiących zdjęcia na wolnem powietrzu, uciekać przed płomieniami, zostawiających aparaty filmowe na pastwę ognia.

ZMIANA PROGRAMU.

Ag. „Echo" donosi: W kołach Str. Narodowego mówi się ostatnio wiele o możliwościach zmiany programu tego Stronnictwa. Chodzi tu o pewne poprawki dotyczące reform społecznych. Jeśli poprawki te zostały by uchwalone przez Radę Naczelną, to będą one szły w kierunku pewnego zradykalizowania programu tej partii.

Znowu zaskoczyli Europę!

Droga niemiecka przez środek Czech
Wypadek bez precedensu w historii

„Anschluss" otworzył Niemcom wrota do upragnionej „Mitteleuropy". Monachium drogę do tej „Mitteleuropy" silnie skróciło, ale dopiero niemiecka autostrada (Wrocław—Wiedeń) w Czechosłowacji jest pierwszym etapem jej rzeczywistej realizacji.

Układ niemiecko-czechosłowacki zawarty 20 listopada w Berlinie znaczeniem swym i konsekwenejami urasta do miary nowego Monachium. Stwarza on pod wielu względami nową sytuację. Dlaczego?

Układ w Berlinie stwarza prawno-polityczne novum bez precedensu w historii europejskiej.

Autostrada Wrocław—Wiedeń, przecinająca w pół republikę czechosłowacką, jest eksterytorialną, a policję na niej sprawuje władza Rzeszy. Zostaje ona pod każdym względem wyodrębniona z republiki czechosłowackiej. Nie podlega jej ni prawnie, ni administracyjnie, ni gospodarczo. Jest pod względem celnym dla Czechosłowacji zagranicą. W miejscach skrzyżowania, w których drogi czeskie wpadać będą w autostradę, utworzone będą posterunki celne zarówno niemieckie, jak i czeskie. Sama droga będzie otoczona specjalnym ogrodzeniem. Będzie otwarta dla wojska niemieckiego.

W ten sposób powstaje w obrębie państwa czechosłowackiego prawdziwy korytarz niemiecki, który stanowi obce ciało w samym centrum państwa.

Sama Czechosłowacja staje się enklawą niemiecką w ścisłym tego słowa znaczeniu. Znajduje się ona nie tylko w niemieckim systemie drogowym, kanałowym (budowa kanału Odra—Dunaj), ale i w niemieckim systemie politycznym i militarnym, wynikającym z faktu, iż samo państwo jest ze wszystkich stron otoczone morzem niemieckim.

Droga niemiecka wcięła się w samo centrum państwa, stając się symbolem zwierzchnictwa niczym praw państwa niemieckiego na terytorium czechosłowackim.

W historii europejskiej nie ma precedensu, by państwo suwerenne brało na siebie dobrowolnie zobowiązania uszczuplające jego suwerenność na obszarze własnym, i w dodatku na obszarze centralnym, przecinającym państwo w pół.

Czy z układu tego nie wyniknie następnie i konieczność przejścia do unii celnej — tego dziś przewidzieć nie można. Jakkolwiek droga sama będzie odgraniczona, to jednak może ona okazać się dla jednego i drugiego państwa wielką dziurą celną i dewizową — zwłaszcza jeśliby jednemu państwu zależało na skłonieniu partnera do zawarcia takiej unii celnej.

Czy podobna „autostrada niemiecka" nie przetnie także Czechosłowacji wzdłuż Karpat do granic Rumunii? Projekty w tym kierunku są oddawna lansowane i realnie rozpatrywane.



„Przemysł zarobkowy" chce korzystać
z większych przywilejów podatkowych

Już za pięć tygodni wejdzie w życie nowa ustawa o podatku obrotowym. Obecnie Związek Izb Przemysłowo Handlowych zastanawia się nad projektem rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, którą Ministerstwo Skarbu przesłało Izbom do zaopiniowania.

Z dotychczasowych informacji wynika, że Związek Izb zgłosi poprawki, z których wiele jest zasadniczych, dotyczących przede wszystkim wysokości stawek opodatkowania. Najwięcej zastrzeżeń wysunąć miał przemysł zarobkowy. Chodzi głównie o to, że ustawa skarbowa ma jakoby obdarzać przywilejem przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowo ksiąg handlowych.

Na czym ma polegać ten przywilej?

Na zrównaniu w skali podatkowej przedsiębiorstw nieprowadzących książek — z zakładami, prowadzącymi książki.

Np. przedsiębiorstwa, wykazujące obrót roczny 15 tysięcy złotych będą płacić 1,5 proc. od obrotu. Taki sam podatek będą płacić zakłady handlowe nieujawniające swoich obrotów w księgach.

Podobnie jest z przedsiębiorstwami, których obrót roczny przekracza 15 tysięcy zł.

Tak zwany przemysł zarobkowy domaga się, by przedsiębiorstwa ujawniające swój obrót podlegały niższej skali podatkowej.

Wysuwa się również propozycje, by zakłady handlowe, mające obrót ponad 15 tys. zł. rocznie i zatrudniające do 10 robotników płaciły podatek do 1,5 proc. zamiast proponowanych w rozporządzeniu 3 proc.

Wysuwane są również zastrzeżenia co do ulg podatkowych, jakie przewiduje rozporządzenie w stosunku do spółdzielni. Przemysłowcy twierdzą, że ulgom tym nie powinny podlegać te spółdzielnie, które są razem przedsiębiorstwami prywatnymi.

Organizacje pracownicze zwracają uwagę na to, by przywilejem podatkowym cieszyły się przede wszystkim te przedsiębiorstwa, które w swej produkcji uwzględniają w większym stopniu siłę ludzką, bo to zmniejsza bezrobocie.

Wiele z tych zastrzeżeń jest słusznych. Należy się spodziewać, że odpowiednie władze wezmą je pod uwagę.

Przeoczone sposobności

Orzeczenie arbitrażowe w Wiedniu nie rozwiązało kwestii węgiersko czechosłowackiej. Na skutek tego orzeczenia przypadły Węgrom terytoria zamieszkałe przez większość węgierską, natomiast sprawa Rusi Podkarpackiej pozostała nadal otwarta. Rząd węgierski stwierdzał przy licznych sposobnościach, że stoi na stanowisku samostanowienia dla ludności Rusi Podkarpackiej, która żąda przyłączenia małego obszaru, a więc i terytoriów pozostałych w granicach republiki czechosłowackiej do Węgier.

W tych dążeniach przyłączenia Rusi Podkarpackiej do korony św. Stefana rząd węgierski podtrzymywany był wszelkimi sposobami przez Polskę, ożywioną tradycyjną przyjaźnią dla Węgier. Losy Rusi Podkarpackiej były jednakże nie tylko przedmiotem szczególnej uwagi rządu polskiego. Trzymały one w napięciu opinię polską przez szereg tygodni.

W Polsce powstrzymywano się od krytyki taktyki obranej przez rząd węgierski, w szczególności zaś przez ministra spraw zagranicznych Kanyę, pomimo, iż taktyka ta musiała budzić daleko idące zastrzeżenia, polegała bowiem na zbyt biurokratycznym i papierowym podejściu do rzeczywistości. Węgry nie umiały wykorzystać wyjątkowo pomyślnej i rzadko nastręczającej się okazji, jaka nadarzała się na tle ogólnego kryzysu panującego w Czechosłowacji, ażeby bardziej zdecydowanym rozstrzygnięciem przesądzić definitywnie problem Rusi.

Rządowi polskiemu nie chodziło — rzecz jasna — nigdy o angażowanie Węgier w jakąś awanturniczą politykę. Jednakże najbardziej objektywny obserwator musi stwierdzić, że pomyślne dla rządu węgierskiego okazje powtarzały się kilkakrotnie i że okazje te nigdy nie zostały przez rząd węgierski wykorzystane. Przy większej decyzji Węgry mogły urzeczywistnić swe słuszne żądania terytorialne posiadające dla dalszego ich bytu znaczenie więcej niż wielkie.

Zagadnienie Rusi Podkarpackiej posiada zbyt wielką wagę i dzisiejszy stan rzeczy na Rusi jest na dalszą metę nie do utrzymania. Ten kraj odcięty od pozostałych terytoriów czechosłowackich, zagrożony głodem i ciężkiy zarówno gospodarczo, jak i politycznie do Węgier, musi powrócić do królestwa św. Stefana. Liczne enuncjacje przewódców ruśińskich, wśród całej ludności, depesze wzywające pomocy Prezydenta Mościckiego, Hitlera i Mussoliniego świadczą o tym, że problem ten wcześniej czy później musi znaleźć rozwiązanie.

Stanowisko rządu polskiego pozostało niezmienione. Polska z całą życzliwością popiera żądanie Węgier, zabiegających obecnie o plebiscyt na Rusi. Pomimo tego ustosunkowania się Polski wobec roszczeń węgierskich, w obecnych warunkach nie zanosi się — sądzić można — na szybkie załatwienie sprawy. Zrozumieć również należy, że pomimo najżyczliwszego poparcia słusznych żądań węgierskich, poczynania Polski w tej sprawie w żadnym wypadku nie mogą iść dalej, niż poczynania węgierskie.

Sum.

Na froncie politycznym

KTO NA CZELE KLUBU O. Z. N.

Ag. „Echo donosi: Informują nas, iż na czele Klubu Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego stanąć ma pułk. Dąbrowski. Pogłoski o tym jakoby gen. Skwarczyński miał zrzec się szefostwa O.Z.N. i przyjąć prezesurę Klubu nie znajdują potwierdzenia. Sprawy te są w tych dniach ustalane w sztabie O.Z.N. Obradom przewodniczy osobiście gen. Skwarczyński.

KLUB KATOLICKI.

Ag. „Echo" donosi: W nowym Sejmie powołany będzie do życia Parlamentarny Klub Katolicki. Sprawa ta została już zdecydowana. Wejdą do niego przede wszystkim: ks. ks. Lubelski i Machay oraz pp: Miłaszewski, Rembieliński, Olchowicz. Poza tym Klub liczy jeszcze na około 10 osób. Klub ten będzie miał dość duże znaczenie w parlamencie, jeśli zwa żyć, że należą do niego ludzie o dużym społecznie ciężarze gatunkowym.

NIEZADOWOLENIE.

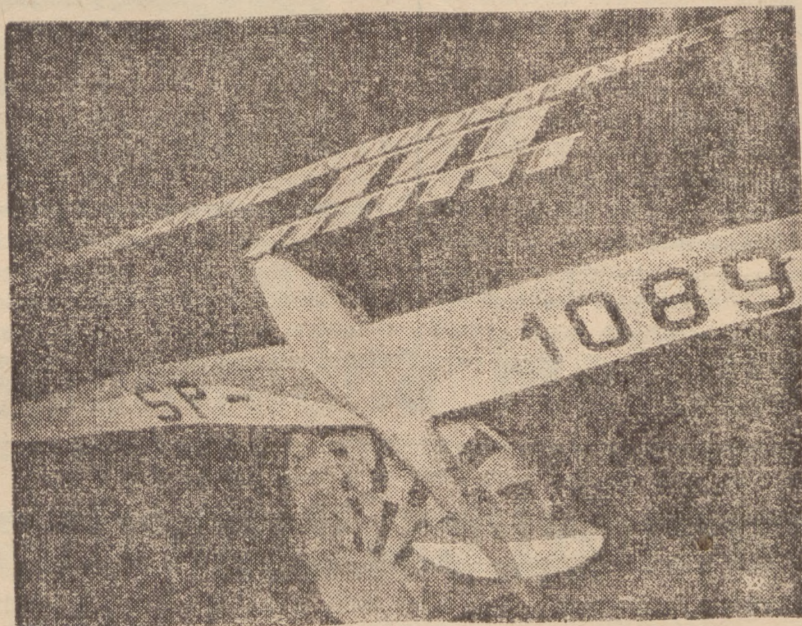
Ag. „Echo" donosi: W związkach pracowniczych ujawniły się ostatnio duże nieporozumienia. Zaczęło się od poselskiej kandydatury p. prezesa Józefkowicza. Przeciwko p. Józefkowiczowi wystąpił p. Gacki sekretarz generalny Unii. W związku z tym przezywa również kryzys Centr. Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych



CENTRUM POLSKI PRACUJE...

Materiały wybuchowe -- Samoloty

W ścianę lasu wrzyna się tor kolejowy, biegnie między sosnami, wije się zakrętami. Nagle wśród drzew wyrastać zaczynają jakieś zabudowania, widać ślady robót ziemnych... To budująca się w Pustkowie wytwórnia „Lignozy", wytwórnia, która produkować będzie materiały wybuchowe, a w okresie pokoju również rozmaite tworzywa sztuczne.



Teren leśny, na którym wznoszone są budynki ma około 600 ha. Na tych 600 ha wyrośnie około 100 zabudowań fabrycznych, prócz nich wybudowanych zostanie 35 domów mieszkalnych. Obecnie w budowie jest 59 budynków wytwórni i 20 — na kolonii mieszkalnej. Padają cyfry, świadczące o dokonanych już pracach, pracach rozpoczętych w pełni przed kilku zaledwie miesiącami — w czerwcu r. b. A więc: powierzchnia zabudowana dotychczas wynosi 20.000 m. kw., przepracowano robotnikogodzin — 1.500.000, zużyto cegły — 4.500.000 sztuk, cementu — 3.500 ton, wapna gaszonego — 2.500 m. kub. żwiru i piasku około 15.000 m. kub., żelaza i stali — 1.300 ton. Przy budowie zatrudnionych jest ponad 1000 robotników i 50 pracowników umysłowych. O tempie budowy świadczy fakt, że dotychczas wykonano około 90 proc. programu 1938 r., 50 proc. programu 1939 r. a 60 proc. całego programu, przewidzianego na okres 4 lat.

Wszystkie te cyfry i dane mówią wiele, mówią bardzo wiele. I one jednak nie są w stanie oddać wrażeń, jakich doznać musi każdy, kto miał możność widzieć wznoszoną w Pustkowie wytwórnię. Tak jak w żadnym wypadku wrażeń tych nie można opisać najbardziej nawet mocnymi i pięknymi słowami.

Z Pustkowa jedziemy do Mielca, by tam obejrzeć budowę Wytwórni Płatowców Nr. 2 wytwórni bratniej dla rzeszowskiej fabryki silników lotniczych. I znów padają cyfry, cyfry i daty... Budowę wytwórni rozpoczęto 1-go września r. ub., zabudowano już powierzchnię 28.300 m. kw., kubatura wzniesionych już budowli wynosi 215.000 m. kub.

A potem dane o dotychczasowym zużyciu materiałów: żwiru, cementu, żelaza, cegły; o przeprowadzonych już robotach terenowych: kanalizacji, drenażu, wodociągach, ogrzewaniu itd. itd. Całość wytwórni to szereg ogromnych, sięgających 2 ha powierzchni hal oddalonych od siebie o około 100 m. Więc budynki o charakterze administracyjnym i gospodarczym, a dalej dział warsztatowy: hala główna — z działami mechanicznym, narzędziowni, obróbki termicznej, młotowni, lakierni, tapicerni, półmontażu itp., hala montażowa — gdzie do płatowca montowane będą skrzydła, silniki i uzbrojenie, hala dla produkcji części zapasowych, budynek remontowy. A ponadto — szkoła techniczna, transformatornia, kotłownia, stołarnia. Za budynkami warsztatowymi mają być wybudowane hangary startowe oraz budynek - studium ze strzelnicą i tunelem aerodynamicznym. Poza tymi robotami prowadzone są prace ziemne na polu wzlotów, gdzie oblatane będą wyprodukowane w Mielcu maszyny. Na tym polu wzlotów wybudowany zostanie pas statowy o powierzchni 50.000 m. kw., pas ten ułożony będzie z produkowanych na miejscu kostek betonowych.

Niemal równocześnie z pracami przy wznoszeniu wytwórni, rozpoczęta została budowa kolonii mieszkalnej P. Z. Lot. Na obszarze blisko 60-hektarowym budowane są bloki mieszkalne, które łącznie liczyć będą 1100 mieszkań, z tej liczby 485 mieszkań jest już w budowie. Składa się na nie 16 bloków budowanych z kredytów T. O. R.-u, Z. U. S.-u, M. S. Wojsk. i P. Z. L. W tym roku jeszcze rozpocznie zostanie budowa dalszych 7 bloków, obejmujących 186 mieszkań. W tym roku również rozpoczęte będą prace przy budowie Domu Społecznego z salą odczytową, restauracyjną, klubową i pokojami związków, hotelu na 30 pokoi ze sklepami, szkoły powszechnej na 700 uczniów, garażu samochodowego na 30 wozów. W następnych latach przewidziana jest budowa szpitala, lub też dużego ośrodka zdrowia, kaplicy, domu sportowego, kina, budynku ze sklepami oraz zdalszych bloków mieszkalnych. Kolonia mieć będzie elektryczność z elektrowni miejskiej, własny wodociąg, własną sieć kanalizacyjną, instalację gazową. Drogi układane są z kostek betonowych. Sąsiadujący z kolonią las będzie parkiem dla użytku mieszkańców.

Powstanie więc nowe miasto, miasto zbudowane w całości w jednym czasie, miasto jedno z wielu podobnych, jakie wyrastają w Centralnym Okręgu.

Ko.

KS. MICHAŁ W SZKOLE WOJSKOWEJ

W czasie swej wizyty w Londynie król Karol rumuński omówił sprawę ulokowania następcy tronu Wielkiego Wojewody Michała w szkołach angielskich.

Król Karol poczynił przygotowania do ulokowania swego syna w znanej królewskiej szkole wojskowej Sandhurst pod Londynem 17-letni książę Michał rozpocznie naukę w Sandhurst prawdopodobnie w kwietniu przyszłego roku.

PIĘCIU ADWOKATÓW BRONIĆ BĘDZIE GRINSPANA

Paryż oczekuje z ogromnem zainteresowaniem procesu Grinspana, mordercy radcy poselstwa niemieckiego w Paryżu von Ratha, którego zbrodnia pociągnęła za sobą, jak wiadomo, niesłychane nasilenia prześladowań żydów w Trzeciej Rzeszy. Jak podaje prasa paryska Grinspana bronić będzie pięciu adwokatów. Na ich czele stoją dwaj adwokaci paryscy de Moro-Giafferi i Henri Torres, którzy wielokrotnie występowali w charakterze obrońców w najsensacyjniejszych procesach kryminalnych w Paryżu.

Tragedia rodzinna

Częstochowę poruszyła niezwykła zbrodnia 22-letni pracownik jednej fabryk Czesław Suchecki po awanturze na tle zazdrości, chwycił siekierę, rzucając się na żonę.

Przerażona kobieta wybiegła na podwórze, ale tam dopadł ją mąż i ciosami siekiery w głowę powalił ją na ziemię. Do czem leżącej zadał jeszcze jeden cios

Kronika tygodniowa

Kieliszek optymizmu

Wiek nasz jest hałaśliwy. Imponuje nam rozmach, rekord, reklama, propaganda, głośne i mocne słowa rzucane do tłumu, który z kolei rykiem entuzjazmu odpowiada na tę podnietę, łaknąc coraz to nowych wzruszeń,

To też ze zdumieniem czytało się krótką, ale jakże wiele mówiącą notatkę, że w Anglii przeszedł w Izbie Gmin wniosek wzywający rząd do zniesienia kary śmierci. Narazie, tytułem próby na 5 lat.

Ze zdumieniem czytało się tę wiadomość, że właśnie teraz, gdy na całym niemal świecie zapanowała „epoka pogardy", wniosek ten przeszedł. Jeśli nadeszła epoka pogardy to już nie własnej śmierci bohaterskiej, lecz właśnie życia bliźniego, którym się szasta na wszystkie strony, bezmyślnie, po dyktatorsku. Tysiące ludzi ginie w obozach koncentracyjnych, setki tysięcy marnieje dlatego, by jakąś doktrynę uczynić bardziej efektowną i porywającą. W czasach, gdy z lekkim sercem rezygnuje się z humanitarnego i ski tecznego rozwiązania najważniejszych zagadnień społecznych dla podekscytowania mas — ze zdumieniem czyta się, że jest kraj, gdzie reprezentacja narodu ma czas zastanawiać się nad życiem zbrodniarza zasługującego na najsurowszą karę.

Bowiem zdążyliśmy się już przyzwyczaić do tego, że jednostka schodzi do roli małego, nic nie znaczącego kółka wielkiej maszyny, kręcącego się bezdusznie w takt automatu. I gdy koło jest złe — likwiduje się go w sposób bezwzględny, obcy elementarnemu poczuciu człowieczeństwa. Tak poczęły pierwsze Sowiety, od nich przejęły ten system inne, na pozór wrogie, im dyktatury.

A tymczasem znaleźli się ludzie, którzy wbrew najoczywistszym dla dwóch trzecich Europy doktrynom poczynają domagać się prawa życia dla każdego, rezygnując z przyspieszania wyroków Opatrzności.

Wypadek ten nabiera specjalnej wagi właśnie w chwili obecnej. Idea zniesienia kary śmierci nie jest nowa. Byli jej przeciwnicy i byli obrońcy. Zresztą argumenty tak jednych jak i drugich nie były pozbawione racji. Nie o to zresztą idzie i nie to jest najważniejsze: ostatnio przeciwnicy kary śmierci umilkli, mocno speszeni nastrojami i oficjalnymi poglądami „czynników decydujących", onieśmieleni tym nawrotem spotęgowanego barbarzyństwa.

Zamilkli przeciwnicy kary śmierci, bo cóż mają do powiedzenia w epoce, w której wielki dziennik amerykański „New Jork Daily News" publikuje projekt zamordowania kanclerza Hitlera i jego współpracowników przez 12-tu wypuszczonych z więzienia morderców.

Więc przeciwnicy kary śmierci zamilkli wstydliwie już od dawna, zgóry licząc się z przegraną. Czasy bowiem są nader niepomyślne dla propagandy uczuć humanitarnych.

A tu nieoczekiwanie stara Anglia, nie bojąc się śmieszności, znosi karę śmierci tytułem próby na lat 5. Jest to łut wiary w człowieka i kieliszek optymizmu, który został olbrzymim rozpylaczem rozprzestrzeniony po całym świecie. Pozwala on ufać, że podstawowe elementy etyki chrześcijańskiej nie zostały jeszcze zagubione w niezliczonych falach doktryn święcących dziś tryumf w wielu narodach.

A to już jest dużo.

WITOLD MAJCHROWSKI.

Oddawna potrzebny sklep

zostanie otwarty w Sosnowcu

Z prawdziwym uznaniem należy powitać fakt zamierzonego otwarcia w Sosnowcu w pierwszych dniach grudnia br. filii warszawskiej hurtowni kary i herbaty Juliusza Meinla

Nazwa firmy wystarczy już za najlepszą reklamę przedsiębiorstwa gdyż tak kawa jak i herbata tego przedsiębiorstwa, posiadającego swe oddziały w całej Polsce, należy do najlepszych i niedościgłionych w swej jakości.

To też z przyjemnością obserwuje się prace przy ul. 3 Maja 7 w Sosnowcu przy otwarciu filii tej hurtowni połączonej ze sprzedażą detaliczną.

Wczoraj bawił w Sosnowcu inspektor firmy Meinla p. Jan Karaś, który udzielił nam szeregu informacyj.

— Przedsiębiorstwo powstało w Wiedniu w 1862 roku z inicjatywy ojca obecnego konsula generalnego Danii Meinla. Jednak już od 1900 roku zakładaliśmy oddziały nasze w Małopolsce, tworząc pierwszy oddział w Cieszynie. Po wojnie centrala została przeniesiona do Warszawy, a działalnością swoją objęliśmy całą Polskę. Oddziały tworzyliśmy także w większych ośrodkach miast zanim! nich: w Katowicach, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu i Gdyni.

— Co jest specjalnością firmy panów?

— Kawa, herbata, czekolada. Poza tym prowadzimy własną fabrykę wafli, czekolady i tłocznie soków owocowych. Wszystkie te artykuły przygotowuje się. a następnie przechowuje według najnowszych metod zagranicznych. Chciałbym przy tym zwrócić na jedno uwagę: szczególnie staramy się o to, aby klientela nasza była wzorowo obsłużona. W Warszawie urządziliśmy własną szkołę handlową, gdzie nasz personel przechodzi pod kierownictwem wybitnych sił pedagogicznych odpowiednie przeszkolenie. Na posadzie decydują tylko wartości fachowe naszych pracowników — dzięki nim mogą oni osiągać najwyższe szczeble w hierarchii firmy. Ja na przykład zacząłem jako pomocnik, a obecnie — jak pan widzi — jestem inspektorem na całą Polskę... Na nowej placówce w Sosnowcu pozostawiamy zaś, jako kierownika pana Jana Kulisiewicza, który jest jednym z najlepszych naszych pracowników i odbył w Wiedniu specjalne przeszkolenie fachowe.

Niewątpimy, że ta polsko-chrześcijańska placówka będzie się cieszyła zasłużonym powodzeniem w Sosnowcu, na co zresztą w zupełności zasługuje.

Dom noclegowy dla dzieci

i młodzieży w Sosnowcu

Kierownictwo Domu Noclegowego dla Dzieci i Młodzieży uważa za swój obowiązek przypomnieć Społeczeństwu, że egzystujący od 7 miesięcy Dom Noclegowy dla Dzieci i Młodzieży, wykazał wielką potrzebę istnienia Przez ten krótki czas mimo letnich miesięcy znalazło przejściowe schronisko 40 dzieci wałęsających się bez opieki po ulicach miasta. Ponad to urządzone zostały półkolonie letnie dla 100 najbiedniejszych dzieci, które w okresie jednego miesiąca wakacji były dwa razy dziennie dożywiane i znalazły opiekę i odpowiednie wskazówki wychowawcze. Ostatnio w Domu Noclegowym zostało uruchomione Gniazdo dla dzieci najbiedniejszych w wieku przedszkolnym, gdzie prócz dożywiania spędzają 4 godziny dziennie na pogadankach i zabawie.

Apelujemy zatem do Społeczeństwa o zainteresowanie się bezdomnym spotkanym na ulicy dzieckiem i skierowanie go do Domu Noclegowego dla Dzieci i Młodzieży, zamiast wspierać go drobnym datkiem a przez to zapobiegniemy rozwijającemu się w obecnym czasie włóczęgostwu i żebractwu.

Opiekę nad Domem Noclegowym dla Dzieci i Młodzieży sprawuje p. Zofia Kaczkowska, kierowniczką zaś jest p. M. Dołoszówna.

Drzazgi

Książątko

Jak to się dzieje, że ludzie mają tyle słabości dla t. zw. arystokracji. A już życie prywatne głów koronowanych pasjonuje wszystkich aż po zaglądanie w alkowy i jeszcze inne najskrytsze sekrety

Tak samo jest z ostatnią wizytą króla Karola i jego syna ks. Michała w Londynie.

Plotka orzekła, że król Karol szuka dla swego syna żony. Książę Michał ma już bowiem 16 lat, a więc — jak wiadomo — jest już najwyższy czas, by zacząć o tym poważnie myśleć

Jedno z warszawskich pism podało wczoraj nawet życiorysy dwuch kandydatek do ręki młodego księcia. Jeden z nich brzmi następująco:

> Lady Mary Cambridge liczy 14 lat. Jest bardzo skromna i nieśmiała. — Mieszka w Londynie i raz na tydzień chodzi do teatru i kina. Świetnie jeździ konno, rano można ją spotkać w Hyde Parku na sławnej alei.
>
> Wielkiego wojewodę znała jedynie z fotografii. Podobno bardzo jej się podobał. Obecnie podczas jednego z przyjęć poznała go osobiście. Rozmawiali o sportach, koniach i znaczkach pocztowych. Lady Mary bywa niekiedy w poselstwie rumuńskim — córka Grigorcea jest jej przyjaciółką. Ona też opowiadała lady Mary o następcy tronu.

Najsympatyczniej brzmi, że lady Mary jest bardzo skromna. No, no, 14 lat i.. bardzo skromna, ktoby pomyślał. Rozmowa była też bardzo interesująca, tak bardzo, że należałoby ją nagrać na płyty. Uwiecznić. Chociaż, z drugiej strony, o czym miała rozmawiać 14-to i 16-to letnia para?..

A może w Rumunii też ma obowiązywać podatek kawalerski? wim.

——oOo——

Przy głośniku

POLSKA MUZYKA OPEROWA W TRANSMISJI DO BERLINA

W niedzielę dn. 27 XI o godz. 21.00 rozgłośnia berlińska transmituje z Warszawy koncert polskiej muzyki operowej. Dzięki tej transmisji radiosłuchacze niemieccy poznają się z fragmentami najwybitniejszych dzieł polskiej literatury operowej, dotychczas — poza małymi wyjątkami — zupełnie zagranicą nie znanej. Koncert rozpocznie Kurpińskiego uwertura do opery „Dwie chatki", następnie program przyniesie fragmenty z „Strasznego Dworu" i „Verbum Nobile" — Moniuszki, wyjątki z kompozycji Żeleńskiego, Statkowskiego i Różyckiego. Jako wykonawcy wystąpią: Orkiestra i Chór Polskiego Radia pod dyrekcją M Mierzejewskiego. Barbara Kostrzewska — sopranistka i Ada Witowska-Kamińska — mezzosopranistka, oraz tenor Janusz Popławski.

RADIO W ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO

W poniedziałek dn. 28.XI — w wigilię Powstania Listopadowego Polskie Radio uczci tę rocznicę koncertem muzyki polskiej. Orkiestra pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykona utwory, których patriotyczna treść odpowiada wspomnieniom listopadowym 1830 roku. Będą to: poemat symfoniczny „Anchelli" i prelud symfoniczny o bohaterskiej treści „Warszawianka" — Różyckiego, polonez z opery „Kiliński" — Joteyki i wreszcie Hymn do Wolności Friemanna. Koncert rozpocznie się o godz. 22.00.

Dnia 29 listopada o godz. 16.55 Stanisław Miłaszewski w szkicu literackim da przekrój tej epoki, którą Mochnacki, rozpoczynając swą sławną historię Powstania, charakteryzuje odrazu pierwszymi słowami: „Polska piękną była wówczas..." Tragiczne bowiem piękno tego czasu było tak wielkie, a fakt historyczny tak wstrząsnął psychiką pokolenia, że o dziejach Powstania pozostało mnóstwo relacyj osób nie należących oficjalnie do literatury, których jednak wyznania, opisy, pamiętniki, otoczyły Powstania Listopadowe aurą poetycką.

Odznaczenia

Dowiadujemy się, że zarząd główny Związku straży pożarnych R. P. przyznał złoty medal zasługi za wyróżniające się prace na polu pożarnictwa ojczystego na tereme powiatu będzińskiego prezesowi rady oddziału będzińskiego p. Boxie Jozefowi, staroście powiatowemu w Będzinie i prezesowi zarządu oddziału w Będzinie p. Hermanowi Ryszardowi, kierownikowi sądu w Czeladzi.

——oOo——

O spowodowanie trwałego kalectwa

odpowiada lekarz z Dąbrowy

Znany z głośnego procesu narkotykowego który odbył się niedawno temu przed sądem okręg. w Sosnowcu dr. Włodzimierz Kaczorowski z Dąbrowy Górniczej (Narutowicza 35), stanął wczoraj ponownie przed sądem okręg. pod zarzutem spowodowania u swej pacjentki ciężkiej choroby i trwałego kalectwa.

Do d-ra Kaczorowskiego zgłosiła się niejaka P. z Gołonoga o pomoc lekarską oraz dokonanie koniecznego zabiegu z zakresu akuszerii Dr. Kaczorowski podjął się operacji, która miała ten skutek. że P. ciężko zachorowała i pozbawiona została możności rodzenia. Zdaniem lekarzy było to następstwem rażącego niedbalstwa dr. Kaczorowskiego przy dokonywaniu zabiegu.

Wyrok w tej sprawie, która budzi powszechne zainteresowanie ze względu na osobę znanego lekarza, spodziewany jest jutro.

Nadmienić tu należy, że dr. Kaczorowski w wyniku niedawnego procesu o handel narkotykami, skazany został na dwa lata więzienia, 5000 złotych grzywny oraz pozbawienie praw wykonywania zawodu lekarskiego na przeciąg trzech lat.

Do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy przez sąd apelacyjny, dr. Kaczorowski pozostaje na wolności za kaucją.

ś. p. Karol Dudzik

B. LEGIONISTA 5 P. P.

W ub. czwartek zmarł Karol Dudzik, b. legionista 5 p. p., przeżywszy lat 41.

Śp. K. Dudzik wstąpił do legionów 4 sierpnia 1914 r w Wadowicach otrzymując początkowo przydział do 1 p. p. następnie zaś do 5 p. p. W czasie pełnienia swej zaszczytnej służby był trzykrotnie ranny pod Przepiórowem, Koklą i pod Polską Górą W 1917 roku przydzielony na etapie do 3 p. p. leg. przeszedł z II Brygady na Ukrainę, po czem po bitwie pod Rarańczą i Kaniowem służył w II Korpusie Polskim. Po powrocie do kraju odbywał swą służbę w wojsku polskim.

Śp. K. Dudzik wypełnił sumiennie swój obowiązek obywatelsko - żołnierski za co odznaczony został Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Legionowym. Wyczerpany ciężkimi przeżyciami wojny, długo chorując, zakończył swe ciężkie i pracowite życie

Niechaj ziemia, którą ukochał i dla wolności, której przelał swą krew — lekką mu będzie

Świadczenia na zimową pomoc bezrobotnym

Wysokość stawek opracował Komitet

Komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że na 1938—39 r. tj. na okres 5-ciu miesięcy od 1. XII. 1938 r. do 1. IV. 1939 r. zostały ustalone normy świadczeń pieniężnych na pomoc zimową bezrobotnym w wysokości następującej:

ŚWIADCZENIA OD HANDLU

Przedsiębiorstwa handlowe ponoszą opłaty w wysokości 3 proc. od obrotu za 1937 r.

ŚWIADCZENIA OD PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA.

Przedsiębiorstwa przemysłowe opłacają świadczenia od obrotu w wysokości 3 proc. od obrotu za 1937 r.

Rzemieślnicy opłacają świadczenia w wysokości 1 proc. od obrotu.

ŚWIADCZENIA OD DOCHODU NIEFUNDOWANEGO (Świat pracy).

Osoby, pozostające w stosunku służbowym lub najmu pracy (funkcjonariusze publiczni, pracownicy umysłowi i prywatni, oraz pracownicy fizyczni) opłacają za pośrednictwem swych pracodawców w ciągu 5-ciu miesięcy następujące składki od miesięcznego dochodu *netto*.

do 160 zł.	0.20 zł
od 161 zł. — 300 zł.	1/4 proc.
od 301 zł. — 600 zł.	pół proc.
od 601 zł. — 800 zł.	1 proc.
od 801 zł. — 1.200 zł.	1 i pół proc.
od 1.201 zł. — 2.500 zł.	2 proc.
od 2.501 zł. — wzwyż	4 proc.

Emeryci opodatkowują się według identycznej skali — względnie opłacają świadczenia z tytułu zajmowania lokali.

ŚWIADCZENIA OD DOCHODU FUNDOWANEGO.

Osoby, wykonywujące wolne zawody, oprócz lekarzy dentystów opłacają podatek dochodowy z jakiegokolwiek tytułu — ponoszą w ciągu 5-ciu miesięcy świadczenia od miesięcznego dochodu netto, według następującej skali:

od 160 zł. — 300 zł.	pół proc.
od 301 zł. — 400 zł.	3/4 proc.
od 401 zł. — 600 zł.	1 proc.
od 601 zł. — 1000 zł.	2 proc.
od 1.001 zł. — 2.000 zł.	2 i pół proc.
od 2.001 zł. — 3.000 zł.	4 proc.
od 3.001 zł. — 5.000 zł.	5 proc.
od 5.001 zł. — wzwyż	6 proc.

Lekarze - dentyści opłacają składkę w wysokości 3 proc. obrotu.

W stosunku do dochodu z własności nieruchomej będą stosowane poniższe normy od przeciętnego dochodu netto miesięcznie:

do 120 zł.	20 gr.
od 121 zł. — 300 zł.	pół proc.
od 301 zł. — 600 zł.	3/4 proc.
od 601 zł. — 800 zł.	1,1/4 proc.
od 801 zł. — 1.000 zł.	1,3/4 proc.
od 1.001 zł. — 2.000 zł.	2,1/4 proc.
od 2.001 zł. — 2.500 zł.	3 proc.
od 2.501 zł. — wzwyż	4 proc.

ŚWIADCZENIA OD LOKALI.

Osoby zajmujące lokale, jeśli nie opłacają pomocy zimowej z jakiegokolwiek innego tytułu, opłacają w ciągu 5 miesięcy od dnia 1 grudnia 1938 r. do 30 kwietnia 1939 r. następujące stawki:

od 2 izb po 0.50 zł.	miesięcznie
od 3 izb po 1.— zł	miesięcznie
od 4 izb po 2.50 zł.	miesięcznie
od 5 izb po 5.— zł	miesięcznie
od 6 i więcej 7 zł.	miesięcznie

Komitet apeluje do wszystkich instytucyj, firm i poszczególnych obywateli, aby poczynając od dnia 1 grudnia 1938 r. nie czekając nadesłania wezwań pisemnych Komitetu, wpłacali przypadającą od nich składkę na ręce skarbnika komitetu p. Franciszka Mroczkiewicza, naczelnika biura głównego zarządu miejskiego w Sosnowcu, Ratusz, I sze piętro, pokój nr. 29, do Banku Związku Spółek Zarobkowych, ulica 3 Maja nr. 9, lub do PKO. na konto nr. 305.900 Banku Związku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu z dopiskiem na odwrocie czeku „Pomoc Zimowa".

Pomoc zimowa bezrobotnym

w Sosnowcu

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że, na skutek zarządzenia Ogólno-polskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, w bieżącym sezonie zimowym pomoc bezrobotnym będzie udzielana po uprzednim zapracowaniu. apracowaną należność Komitet regulować będzie w gotówce, prócz tego dodawać będzie kapona na żywność. Na robotach będzie wydawana pracującym gorąca kawa i ćwierć kg. chleba na osobę. Uchylającym się od pracy pomoc niebędzie udzielana.

Obecnie bezrobotni otrzymują ziemniaki, a w najbliższym czasie przydzielany im będzie węgiel.

Wiadomości bieżące

Niedz. 27 Listopad	Dziś: Józefata Jutro: Mansweta Wschód słońca: 7,15 Zachód słońca 3,32

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W Zieleziński'ego, ul. Orla 28

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 27 bm. o godz. 16.30 po raz ostatni wspaniałe widowisko Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery, świetnej komedii satyrycznej Lichtenberga „Romans z Urzędem Skarbowym" w reżyserii i z udziałem p. Jana Bielicza. W pozostałych rolach wystąpią pp. Veitbówna, Bulanka, Dziekoński, Erwan, Lubelski, Obidowicz, Rytowski i Sarnowski. Oprawa dekoracyjna F. Krassowskiego. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

OSOBISTE.

Wczoraj rano w kościele parafialnym w Sosnowcu pobłogosławiony został związek małżeński p. Emilii Borowieckiej urzędniczki Urzędu pocztowego w Sosnowcu z por. rez Henrykiem Gębskim — komendantem Zw. Strzeleckiego.

Młodej parze Szczęść Boże!

— **KIEROWNICTWO** Szkoły Dokształcającej Zawodowej męskiej nr. 1 przy ul. Kilińskiego 25, podaje do wiadomości rodzicom i pracodawcom, że w niedzielę dnia 4 grudnia br. o godz. 9 odbędzie się wywiadówka poprzedzona ogólnym zebraniem w sprawach wychowawczych. Przybycie opiekunów jest obowiązkowe.

Kierownictwo Szkoły.

— **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK** Żeńskiej Szkoły Handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, podaje do wiadomości wszystkim członkiniom koła oraz zainteresowanym absolwentkom, że w dniu 29 bm. o godz. 19 w lokalu szkoły urządzone zostaną tradycyjne „Andrzejki" z urozmaiconym programem, połączone z herbatką towarzyską. Zarząd prosi o liczne przybycie. Ćwiczenia gimnastyczne odbędą się normalnie w środę dn. 30 bm. o godz. 20 w sali szkolnej.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY** zawiadamia, że w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 10.30 odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków związku. O liczny udział uprasza zarząd.

— **UROCZYSTA AKADEMIA KU CZCI ŚW. ANDRZEJA BOBOLI.** Z inicjatywy koła inteligencji katolickiej przy udziale komitetu obywatelskiego w Dąbrowie ku uczczeniu św. Andrzeja Boboli dziś odbędzie się w sali Resursy w Dąbrowie uroczysta akademia. Na program złożą się: 1) odczyt dr Adama Bilika pt. „Św. Andrzej Bobola, patronem mocarstwowej Polski", 2) śpiew solowy, 3) Chór parafialny.

— **ZARZĄD SAMOPOMOCY SPOŁECZNEJ KOBIET** zawiadamia członkinie i sympatyczki, iż dziś o godzinie 17 w lokalu własnym w domu społecznym przy ul. Żytniej w Sosnowcu, zostanie wygłoszony przez p. Zofię Wilską odczyt pod tytułem „20-lecie Niepodległości Polski".

— **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 20 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja nr. 25 wygłosi odczyt inż. Eugeniusz Bojemski na temat „Człowiek i maszyna". Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Dancing jesienny

W SOSNOWCU.

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy szkole powsz. nr. 4 im. Praussa w Sosnowcu urządzony zostanie dnia 4 grudnia dancing jesienny w podziemiach restauracji „Savoy" w Sosnowcu.

Dancing urozmaicony zostanie popisami pierwszorzędnych artystów. Ponadto program zapowiada wiele miłych niespodzianek.

Początek o godz. 17-ej.





— **ZBIÓRKA** na odnowienie kościoła NMP. Panny w Sosnowcu w dniu 28 bm. poniedziałek od godz. 10.30 rano ul. Radocha i Kowalska od godz. 15 ul. Kilińskiego i Sobieskiego.

— **OFIARA NA FOM.** Inż. Leopold Reszke, dyrektor Belgijskiej Sp. Akc. w Ząbkowicach złożył ofiarę 25 zł. na FOM. Dyrekcja w roku bieżącym złożyła zł. 3037 oraz urzędnicy Belgijskiej Sp. Akc. zł. 208.

ZAMEK BĘDZIŃSKI.

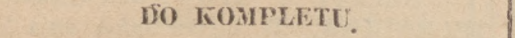
W związku z 20-leciem niepodległości powstał w Będzinie komitet odbudowy zamku w tym mieście. Zamek będziński sławny jest w historii z pobytu w nim arcyksięcia Maksymiliana i z paktów będzińskich, zawartych po klęsce Maksymiliana pod Byczyną. Tu też bawił król Jan Sobieski z małżonką, którą tu pożegnał, udając się z wojskiem w dalszą drogę na odsiecz Wiednia. Ze względu na aktualność spraw zamku będzińskiego, do którego odbudowy komitet już wkrótce przystąpi, w nadchodzący wtorek 29. XI o godz. 18 redaktor K. Ćwierk wygłosi w ramach audycji „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego" pogadankę p. t. „Zamek będziński".

DO KOMPLETU.

Mój Boże, co też to ludzie wymyślili w ostatnich czasach! Telegraf bez drutu, pojazdy bez koni, proch bez dymu, papierosy bez nikotyny, samoloty bez pilotów tylko jednego jeszcze nie wymyślili...

— Czego...

— Posagu bez żony!



Tym, którzy spełnili swój święty obowiązek

społeczeństwo pow. olkuskiego złoży hołd

Przed 24-laty po krwawej bitwie pod Krzywopłotami, naliczono 177 rannych i zabitych.

Poległych pochowano we wspólnej mogile na cmentarz w Bydlinie, w liczbie 46 żołnierzy.

W bitwie tej brały udział dwa bataliony piechoty pierwszej brygady Legionów „IV i VI" pod dowództwem Wyrwy i Satyra, liczące ponad tysiąc bagnetów oraz 8 muzealnych armatek pod dowództwem Brzozy.

Tym, którzy polegli pod Krzywopłotami, spełniając swój święty obowiązek, społeczeństwo powiatu olkuskiego, złoży dzisiaj hołd.

Nieszczęśliwa matka

porzuciła swe dziecko pod mieszkaniem ojca

Tragedia porzuconej dziewczyny stała się przedmiotem przykrej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Przed sądem stanęła 19-letnia Zofia N. z Będzina za podrzucenie swego 3-miesięcznego syna pod drzwiami nieślubnego ojca, Zygmunta Z. (Będzin, ul. Siedecka). Ojciec wyrzekł się dziecka, które umieszczone w przytułku, w niedługi czas potem zmarło.

Zofia N. jest sierotą. Oddała swe uczucia mężczyźnie, który ją uwiódł i sponiewierał. Nie mając środków do życia, zrozpaczona matka zdecydowała się dziecka pozbyć. Rozstała się z nim na zawsze.

Sąd uznał Zofię N winną porzucenia dziecka wbrew obowiązkowi opieki nad nim i skazał ją na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Hipoteka garbarni „Czeladzianka"

obciążona... własnymi wekslami

Od kilku lat toczy się w garbarni „Czeladzianka" ciekawy spór wekslowy.

Jeden ze wspólników, p. P. Jurczyński obciążył hipotekę garbarni wekslami spółki wymi na sumę 6 tys. zł., jako własnymi.

Pozostali wspólnicy postanowili bronić interesu garbarni na drodze sądowej.

Początkowo starano się spór załatwić drogą polubowną, kiedy jednak porozumienia nie osiągnięto, sprawę skierowano do sądu grodzkiego w Czeladzi.

W sądzie grodzkim zapadł wyrok, na mocy którego oddalone zostały pretensje p. Jurczyńskiego. Onegdaj sąd apelacyjny w Sosnowcu zatwierdził wyrok sądu grodzkiego w Czeladzi.

Wyrok ten przyjęty został z dużym zainteresowaniem w Czeladzi



Budujmy szkoły



RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 27 listopada.

7.15 Pieśń „Serdeczna Matko 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża 11.00 Koncert rozrywkowy 11.45 Audycje szkolne w programach radiowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Z naszych stron 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Recital skrzypcowy 17.00 Tygodnik dźwiękowy 17.30 Muzyka operetkowa 19.30 Orkiestra B.B.C. 20.15 Audycje informacyjne 20.55 Przerwa 21.00 Koncert polskiej muzyki operowej 22.00 Wesoła Syrena 22.40 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 2305 Wiadomości z Polski w języku angielskim. 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE.

Niedziela, 27 listopada.

6.15 Surmy śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Chór mieszany 7.10 Kurnik w zimie 8.45 Pogadanka 8.55 Muzyka z płyt 9.05 Pogadanka 13.05 Szkic literacki 14.46 Co słychać na Śląsku 14.59 Popołudnie śląskiego rolnika 19.50 W niedzielę przy zelcznioku 20.10 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka z płyt 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 28 listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.15 Koncert orkiestry dętej Marynarki Wojennej 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowo 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 Melodie w śpiewie w muzyce instrumentalnej 14.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa 16.35 Utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta 17.20 Organizacja walki z rakiem w Polsce 17.35 W 20 lecie Marynarki Wojennej 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja Legii Akademickiej 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Temperamenty 21.15 Płyty 21.40 Nowości literackie 22.00 W wigilię rocznicy Powstania Listopadowego Koncert 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim. 23.15 Patrz program W-wy II.

—:o:—

—:o:—

Z Zawiercia

(z) **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** Wczoraj, jako w 82 rocznicę zgonu wieszcza Narodu Adama Mickiewicza, odprawione zostało w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne, zamówione przez komitet odbudowy pomnika Adama Mickiewicza przy Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości.

(z) **RAK W ORGANIZMIE LUDZKIM.** Z okazji trwającego obecnie tygodnia przeciwrakowego, dziś o godz. 4 po południu w sali domu ludowego TAZ, wygłoszony zostanie odczyt pt. „Rak w organiźmie ludzkim". Przemawiać będą lekarze: dr. Michnowski, dr. Lipiński i dr. M. Ostern. Wstęp na odczyt bezpłatny.

URZĄD SKARBOWY W BĘDZINIE
Nr. III E. 38221 (Likw) 38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 84 rozporządzenia Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P Nr. 62, poz. 589/32 — Urząd Skarbowy w Będzinie podaje do ogólnej wiadomości, że:

W dniu 30 listopada 1938 r. o godzinie 10-tej w I-szym terminie odbędzie się sprzedaż licytacyjna, zajętych ruchomości na pokrycie należności skarbowych i innych wierzycieli u zobowiązanych, a mianowicie:

1) ABRAMCZYKA PINKUSA,
w Będzinie, Kołłątaja Nr. 6.
kredens pokojowy ciemny oszacowany na złotych 60.00, 2 szafy rzeźbione o dwu drzwiach na zł. 80.00, stół ciemny pokojowy, 5 krzeseł ciemnych na zł. 50.00, garderoba machoniowa o 3 drzwiach z lustrem na 150.00, toaleta machoniowa na zł. 100.00, lustro tremo ciemne na zł. 60.00, 2 szafki nocne machoniowe na zł. 60.00, otomana pluszowa na zł. 60.00, umywalka z płytką marmurową na zł. 50.00. —

2) KRAKOWSKIEGO MAJERA,
w Będzinie, Kołłątaja 26
maszyna do pisania firmy „Underwoot" oszacowana na zł. 120.00, 200 sztuk wiader cynkowych na zł. 266.00, 800 klg. blachy cynkowej na zł. 480.00, 10 sztuk umywalek fajansowych na zł. 300.00, 100 sztuk wiader cynkowych na zł. 100.00, 10 sztuk zlewów lanych emaliowanych na zł. 100.00 5 sztuk klozetów fajansowych na zł. 100.00 5 sztuk umywalek fajansowych na zł. 100.00, 10 sztuk zlewow emaliowanych na zł. 100.00. —

3) GOLDFELDA Gustawa — Wilhelma,
w Będzinie, Małachowskiego 13
gramafon elektryczny oszacowany na złotych 180.00, 5 lampowy aparat radiowy firmy „Emerson" na zł. 200.00, 3 lampowy aparat radiowy (bez marki) na zł. 100.00, głośnik elektro-dynamiczny na zł. 100.00, 9 sztuk fotelików na zł. 45.00, szafa oszklona na zł. 50.00, 80 sztuk żarówek Philipsa na zł. 80.00, lodówka na zł. 200.00, aparat radiowy „Natawis" 5 lampowy na zł. 150.00, aparat radiowy bez marki — 3 lampowy (2 sztuki) na zł. 200.00, 2 szt. biurka dębowe na zł. 150.00, radio aparat czynny 3 lampowy „Silectric - Radio" na zł. 120.00, radio aparat czynny 4 lampowy „Silectric - Radio" na zł. 150.00.—

4) LIWERA SAMUELA
z Będzina, ul. Malachowskiego 36.
40 sztuk żelazek do prasowania, oszacowanych na zł. 160.00, 15 sztuk maszyn do cięcia mięsa na zł. 75.00, 8 sztuk maszyn do krajania chleba na zł. 80.00, 250 metrów tasmy mosiężnej na zł. 125.00, 20 sztuk zawiasek do drzwi na zł. 120.00, 25 tuzinów wieszaków drucianych na zł. 50.00. —

5) Firma „KRYSZTAŁ" Sp. z ogr. odpow.
w Będzinie, Modrzejowska 71.
1000 klg. krochmalu do klejenia, oszacowanych na zł. 500.00, 400 klg. krochmalu do bielizny na zł. 400.00. —

6) Firma „ELTES" — Będzinie
ul. 1-go Maja 2.
1 maszyna do pisania firmy „Underwoot" oszacowana na złotych 600.00. —

7) ZAUBERMAN SARA
w Będzinie, Prez. Mościckiego 25
350 klg. skóry twardej podeszwowej, oszacowanej na złotych 1.200.00. —

8) SZAJNOWIE FERDYNAND i RÓŻA,
z Będzina, Kościuszki 32
2 szt. kredensów pokojowych fornierowanych, oszacowanych na zł. 600.00, 1 szt. serwantka oszklona na zł. 100.00, stół i 7 foteli wyścielanych na zł. 250.00. —

9) SKOCZYLASA MORDKI,
Będzin, Czeladzka 3.
1000 tuzinów guzików dużych, oszacowanych na zł. 1.000.00, 500 sztuk nici do szycie w motkach na zł. 50.00, 1000 par sznurowadeł na zł. 50.00, 100 tuzinów guzików damskich małych na zł. 80.00. —

10) SIEGREICHA ICKA — MAJERA
f-ma „WULKAN" ul. Gzichowska 1
40 mtr.³ belek ciosanych, oszacowanych na zł. 1.800.00, 20 mtr.³ desek podłogowych na zł. 800.00

11) MALEWSKIEGO STANISŁAWA
w Będzinie, 1-go Maja 36
1 szt. furgon niewykończony lakierowany na jasno, oszacowany na zł. 300.00, 1 szt. furgon niewykończony na zł. 200.00 1 szt. rysorka na zł. 150.00. —

12) KOKOTKA ARONA,
w Będzinie, Malachowskiego 22,
2 sztuki — futra damskie cielakowe nowe, oszacowane na zł. 400.00, 1 szt. — futro damskie bronzowe, oszacowane na zł. 200.00. —

13) POTASIŃSKIEGO SENDLA
w Będzinie, Kołłątaja 21.
40 sztuk płaszczy jesionek męskich nowych różnego koloru, oszacowanych na zł. 800.00, 50 sztuk ubrań nowych różnego koloru i gatunku męskich, oszacowanych na zł. 1.000.00. —

14) ROZENBERGERA GERSZONA
„ERIKA", Kościuszki 36 w Będzinie
1 sztuka nożyc do cięcia papieru firmy „Krause", oszacowane na zł. 600.00, 30 sztuk segregatorów w futerałach, oszacowanych na zł. 30.00. 6000 klg. tektury twardej białej, oszacowanej na zł. 180.00.

15) PRZYROWSKIEGO HERMANA
w Będzinie, Kołłątaja 21
100 metrów różnych materiałów na ubrania męskie, oszacowanych na złotych 800.00. —

16) PILARKA EUZEBIUSZA
w Czeladzi, ul. Staszyca Nr. 29
1 szt. — auto ciężarowe firmy „Chevrolet" Nr. 26089, oszacowane na złotych 6.000.00. —

17) DOMAGAŁY STEFANA,
zam w Będzinie, Sztolna 6
1000 klg. mąki żytniej, oszacowanej na zł. 350.00, 400 klg. mąki żytniej 65 proc., oszacowanej na zł. 100.00, 1 szt. maszyna do tłoczenia ciasta na zł. 50.00, 1 szt. maszyna do mielenia ciasta na zł. 50.00, 1 szafa garderoba z lustrem na zł. 150.00, 1 bieliźniarka dębowa jasna na zł. 50.00, 1 zegar ścienny w oprawie jasnej na zł. 50.00. radioodbiornik 3 lampowy na zł. 100.00, 1 kredens pokojowy na zł. 200.00, 1 tapczan dębowy ciemny na zł. 150.00, 1 stolik pod radio na zł. 10.00, maszyna do szycia gabinetowa firmy „Singer" na zł. 300.00, 1 stół dębowy rozsuwany na zł. 30.00. —

18) LONDNERA RYWKI
w Będzinie, Zawodzie 1.
1 sztuka — kredens pokojowy ciemny oszklony, oszacowany na zł. 180.00, 1 szt. — zegar stojący stan dobry na zł. 120.00, 6 krzeseł ciemnych na zł. 90.00, 1 fotel ciemny na zł. 25.00, stół ciemny na zł. 50.00, szafa o 3-ch drzwiach na zł. 100.00 toaleta o 3-ch lustrach na zł. 80.00, 2 szafki nocne na zł. 40.00, 1 szt. — radioodbiornik „Philipsa" na zł. 120.00

19) MORYSA STANISŁAWA
z Będzina, ul. Staszica 21.
1 szt. — kredens pokojowy oszklony, oszacowany na zł. 150.00, pomocnik kredensu na zł. 30.00, radioodbiornik firmy „Philips" na zł. 290.00, stół ciemny i 5 krzeseł na zł. 60.00, otomana kryta pluszem na zł. 80.00, lustro, tremo na zł. 60.00, biurko jasne na zł. 30.00, szafa jasna dębowa na zł. 80.00.—

20) KLAJNBERGA MORDKI
w Będzinie, Kościuszki 66.
1 szafa ciemna o trzech drzwiach, oszacowana na zł. 100.00, 1 stół ciemny fornierowany na zł. 50.00, 1 biurko ciemne na zł. 50.00, 8 krzeseł ciemnych obitych skórą na zł. 50.00, 1 kredens kuchenny na zł. 60.00, 1 toaletka o 3-ch lustrach na zł. 100.00, 1 garderoba o 4-ch drzwiach stan dobry na zł. 250.00, 1 stolik stan dobry na zł. 50.00 —

21) ZAWARTKI EUZEBIUSZA
zam. w Wojkowicach Komornych
Legionów 7
1 sztuka waga metalowa firmy „Berkel", oszacowana na zł. 500.00, 1 waga dziesiętna nowa, oszacowana na zł. 50.00, maszynka metalowa do krajania wędlin, oszacowana na zł. 200.00, 2 kontuary sosnowe z płytami kamiennymi, imitacja marmuru oszacowanych na zł. 100.00, kredens pokojowy ciemny oszklony, oszacowany na zł. 50.00, 1 krowa żywa, oszacowana na zł. 250.00. —

22) REGIRERA IZRAELA
zam. w Będzinie, Kołłątaja 13.
7 klg. wody kolońskiej o różnych zapachach, oszacowanej na zł. 160.00. 5 klg. wody kolońskiej o różnych zapachach oszacowanej na zł. 100.00, 30 pacz. pocztówek fotograficznych „Leoura", a 100 sztuk w każdej na zł. 210, 5 pudełek — puder „Majera" na zł. 90.00, 25 sztuk wody kolońskiej we flakonach różnej wielkości i zapachów na zł. 100.00, 5 klg. esencji owocowej na złotych 100.00. —

23) SZTURNERA JAKUBA
z Będzina, Browarna 4.
1 kredens kuchenny koloru białego, oszacowany na zł. 80, szafa garderoba o 4-ch drzwiach — orzechowa, oszacowana na zł. 200.00, zegar stojący w oprawie ciemnej na zł. 80.00, kredens pokojowy koloru ciemnego na zł. 30.00, 2 biurka koloru ciemnego na zł. 100.00, stół koloru ciemnego na zł. 30.00. —

24) NOBIS JÓZEF
zam. w Czeladzi, Pierackiego 20
kredens kuchenny oszklony o 5-ciu drzwiach biały, oszacowany na zł. 20.00, szafka biała kuchenna na zł. 10.00, aparat radiowy firmy „Eelctrik" 4 lampowy na zł. 270.00, kredens pokojowy ciemny o 7 drzwiach oszklony na 400.00 zł, lustro tremo fornierowane na zł. 50.00, otomana pluszowa na zł. 40.00, tapczan kryty gobeliną na zł. 40.00, stół dębowy i 6 krzeseł giętych na zł. 130.00, maszyna firmy „Singer" do szycia Nr. 15072141 na zł. 50.00, szafa ciemna dębowa o 2 drzwiach na zł. 25.00, szafa sosnowa o 2 drzwiach i szafka na zł. 10.00, konie pociągowe wałachy, 2 szpaki i 2 gniade na zł. 1.500.00, auto ciężarowe Nr. siln. 4756890 na zł. 200.00, krowa czarna z białym na zł. 100. —

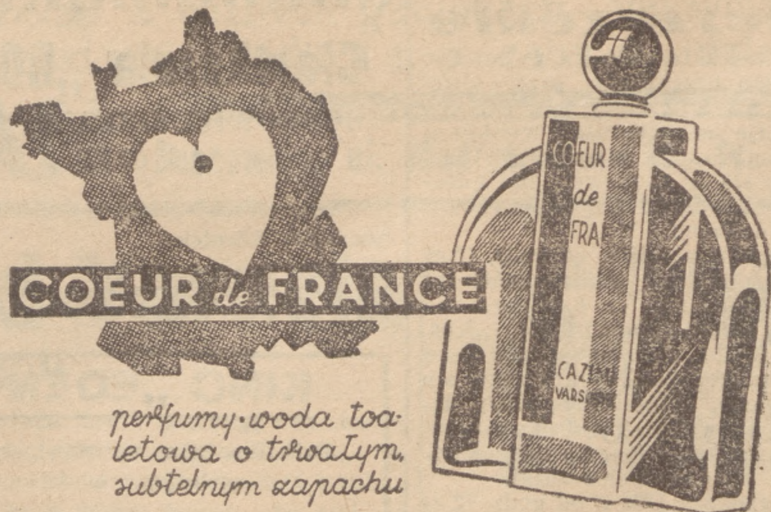
25) ZMIGROD DAWID
w lokalu Urzędu Skarbowego w Będzinie
kredens pokojowy ciemny oszklony, oszacowany na zł. 500.00, pomocnik kredensu na sumę zł. 120.00. 3 foteliki wybijane skórą na zł. 150.00, stoł ciemny rozsuwany i 10 krzeseł na zł. 280.00, szafa jasna o 3-ch drzwiach na zł. 200.00, 2 szafeczki jasne nocne na zł. 80.00, toaleta jasna i gondolka na zł. 150.00, biblioteka ciemna oszklona (mała(na zł. 150.00, biblioteka ciemna oszklona (duża) na zł. 300.00, patefon w ciemnej szafce na zł. 50.00, 679 klg. skóry surówki, krótkich kawałków skóry twardej i miękkiej oraz troki na zł. 2.000.00. —

26) GOLDFELD GUSTAW—WILHELM,
w lokalu Urzędu Skarbowego w Będzinie
2 aparaty radiowe firmy „Silectric", oszacowane na zł. 300.00, 2 aparaty radiowe 2 lampowe firmy „Silictric" na zł. 160.00 1 aparat 2 lampowy firmy „Natavis" na zł. 80.00. 1 aparat 4 lampowy firmy „Mende" na zł. 180.00 1 aparat 4 lampowy firmy „Silectric" na zł. 160.00. 1 aparat radiowy 3 lampowy „Uniwerson" na zł. 120.00.

W razie nie dojścia do skutku wymienionych licytacji w I-szym terminie licytacja odbędzie się w dniu 2 grudnia 1938 r. o godzinie 10-tej w II-gim terminie.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji od godziny 9 do 10-tej w lokalach zobowiązanych pod wskazanymi adresami.

NACZELNIK URZĘDU:
(S. LIGĘZIŃSKI)



Sygnatura: Km. 047/36.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu rewiru Jan Kaczyński mający kancelarię w Zawierciu ul. Sądowa Nr. 10 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, ze dnia 14 stycznia 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodz. w Zawierciu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stefana Alfreda i Janiny małz. Nowackich nieruchomości hipotecznej oznaczonej Nr. Rep. hip. 411 Wydziału Hip. w Sosnowcu położonej w Zawierciu przy ul. Słowackiego Nr. 27 składającej się z 2-ch placów obok siebie położonych, ogólnej powierzchni 1659 mtr kw. wraz z zabudowaniami:z domem mieszkalnym murowanym jedno piętrowym z oficyną mieszkalną murow. jedn. piętrowa szopa drew. komórki i ustęp drewniany w podwórzu studnia murow.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 28260 cena zas wywołania wynosi zł. 18840.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2826.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartosciowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Zawierciu ul. Narutowicza Nr. 4

Uwaga: Sprzedawana nieruchomość jest położona w pasie granicznym i przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć w dniu sprzedaży zezwolenie P. Wojewody na jej nabycie.

Dnia 17 listopada 1938 r.

KOMORNIK (—) J. KACZYŃSKI

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 27 LISTOPADA

27 listopada urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Strzelca — która obdarzyła usposobieniem sprawiedliwym i subtelnym, umysł jasny i bystry, wrażliwy, cechuje ich serdeczność, impulsywność, uczynność i uprzejmość, z powodu czego wiele cierpią moralnie lecz nie okazują tego. W drugiej połowie po przezwyciężeniu trudności zdobywają dobrobyt i żyją szczęśliwie. Będą zajmować wysokie stanowisko kierownicze, przez zazdrość i intrygi będą przechodzić wiele przykrości, nie powinni się tem zrażać do pracy, a dzięki umiejętnemu postępowaniu opanują wrogów i cel pożądany osiągną.

Organizm ich skłonny jest do chorób płuc kataru żołądka i przeziębienia nerek należy piersi i plecy utrzymywać ciepłe i nie przebywać w wilgoci 2314

—::—

Nowe władze
CZĘSTOCHOWSKIEGO WSS

Nowe władze częstochowskiej delegatury WWS. Zagł. OZPN. ukonstytuowały się następująco: przewodniczący p. Koeński, wiceprzewodniczący p. Herman, sekretarz — p. Helman, referent ewidencyjny — p Kaczmarski i ref. wyszkoleniowy — p. Śliwczyński.

Nowy zarząd wymaga jeszcze aprobaty Zagł. OZPN.-u, która nastąpi po zapoznaniu się z treścią zarzutów prezesa podokręgu częstochowskiego prof. Hyli odnośnie jednego członka delegatury.

Wyścig kolarski
„DOKOŁA POLSKI".

Polski Zw. Kolarski ustalił już projekt trasy dorocznego międzynarodowego kolarskiego wyścigu dokoła Polski, który odbędzie się w dniach 22—30 lipca.

Trasa ta przedstawiać się ma następująco: Warszawa — Lublin - Lwów — Rzeszów — Kraków - Karwina — Częstochowa - Łódź — Warszawa.

Wyścig ten został zgłoszony do międzynarodowej Unii Kolarskiej celem zamieszczenia go w kalendarzyku międzynarodowym.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 i 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 536) podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 1-go grudnia 1938 roku o godzinie 10-ej rano jako w pierwszym terminie lub dn. 2 grudnia 1938 roku o godzinie 10 ej rano jako w drugim terminie na targowicy miejskiej w Pińczowie celem uregulowania należności Skarbu Państwa i obcych wierzycieli przypadających od Górskiego Stanisława, zam. w Michałowie Równiny, gm. Góry odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych należności:

wieprze i świnie białe 4 sztuki. koń wałach kasztan 4-letni, bryczka koloru żółtego na resorach ogólnej wartości 600 złotych.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 9-ej do 10-ej na targowicy miejskiej w Pińczowie.

Pińczów, dnia 24 listopada 1938 roku.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
(—) ST. DĄBROWSKI.

Nr. Km. 264, 363/38 i Km. 466/36.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go, urzędujący przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9 z mocy art. 602—604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanymi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1) Dnia 5 grudnia 1938 r. od godz. 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Chemicznej Nr. 6 w terminie 1-m sprzedaż radio-odbiornika f. „Kosmos" 3-lampowego, czynnego, stołu dębowego rozsuwanego, stolika okrągłego, stolika półowalnego, 8 fotelików, szafy dębowej jasnej i dwu bieliźniarek, oszacowanych na sumę zł. 540.— na zaspokojenie pretensji Heleny Siekierskiej,

2) Dnia 5 grudnia 1938 r. od godz. 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Chemicznej Nr. 6 w terminie 1-m sprzedaż radioodbiornika f. „Kosmos" 3-lampowego, czynnego, stołu dębowego rozsuwanego, stolika okrągłego, stolika półowalnego, 8 fotelików, szafy dębowej jasnej i dwu bieliźniarek, oszacowanych na sumę zł. 540.— na zaspokojenie wierzytelności Masy upadłości Sp. Banku Zagłębia.

3) Dnia 7 grudnia 1938 r. od godz. 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Dekierta Nr. 13 w terminie I i II-m sprzedaż kasy, biurka, siedmiu maszyn do wyrobu pończoch, prasy do prasowania, maszyn stopowych, maszyn cholewkarskich, szpul, transmisji, maszyn płaskich, maszyn kotonowych, motorów, wałów transmisyjnych i 35 form elektrycznych, oszacowanych na sumę zł. 11.205.— na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Chachulskiego i Kazimierza Kotkowskiego.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy
(—) W. CZERWONKO.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Florenty Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30, przyjmują zapisy. Kończącym świadectwa prawne.

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec.

SEKCJA Kulturalno - Oświatowa koła Z. Z. K. Strzemieszyce otwiera 1 grudnia kurs kroju, szycia, modelowania pod kierownictwem mistrzyni cechowej Nowakówny. Zapisy przyjmuje Związek od 15 do 18 rodziny kolejarzy i prywatne.

PRZYJMUJEMY na naukę pisania na maszynie. Miesięcznie 10 zł. Biuro „O. R. Z." Sosnowiec, Kilińskiego 1.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania M. Nowakowny, Sosnowiec, Małachowskiego 5-a. Nauka najnowszego systemu.

POSADY I PRACE

DZIEWCZYNA inteligentniejsza do dziecka wraz ze sprzątaniem dwu pokoi. — Zgłoszenia telefonem Nr. 68485.

SŁUŻĄCA z gotowaniem dobrym, pracowita i czysta potrzebna od pierwszego lub później. Zgłoszenia telef. Nr. 68485.

POTRZEBNA gospodyni dobrze prezentująca się. Wiadomość filia Expresu Zagłębia, Będzin.

POTRZEBA dwuch podręczniaków szewskich. Zgłoszenia Sosnowiec, Nowa 24.

POTRZEBNY stolarz na roboty fornierowane. Sosnowiec, Wysoka 46.

POTRZEBNY uczeń z ukończoną szkołą powszechną. Zakład Modelarski Sosnowiec, Ściecka 4.

PANIENKA do dzieci i służąca do wszystkiego potrzebne. Chorzów I, Sobieskiego 10 m. 6.

POTRZEBNY czeladnik stolarski na roboty fornierowane. Sosnowiec, Mościckiego 12. Maj.

FRYZJER i fryzjerka potrzebni na stałe Zgłoszenia od 12 do 2-ej Grodziec, Legionów 15. E. Mroczkowski.

LOKALE

PRZYJMĘ dwuch Panów na mieszkanie Sosnowiec, ul. Mała 2 m. 1.

DO wynajęcia pokój z przedpokojem i wygodami. Reymonta 11 u gospodarza.

MIESZKANIA komfortowe oraz sklepy z mieszkaniami do wynajęcia. Pierackiego 7, telefon 61.644.

POSZUKUJĘ 2—3 pokojów, z kuchnią w Dąbrowie Górniczej, Łukaszewicz, Olkusz, 3 Maja 29.

POKÓJ komfortowy, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Wiadomość telef. 612-70

DO wynajęcia 3 ubikacje nadające się na warsztat. Wiadomość Czysta 8, dozorca.

LOKALE do wynajęcia jednoizbowe i dwuizbowe. Będzin, Grodziecka, domy Tele

POKÓJ umeblowany z wygodami, telefonem, oddzielnym wejściem lub biuro odnajmę zaraz. Wiadomość tel. 625-78.

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego z osobnym wejściem od gospodarza. Zgłoszenia do administracji dla „M".

SKLEP do wynajęcia. Sosnowiec, Górnicza 25 u gospodarza.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz meble pojedyńcze, otomany, kozetki, tapczany za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 69056.

OKAZYJNIE nowa elektryczna magiel do sprzedania. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM motocykl lekki B. S. A. Cena 350 złotych. Dąbrowa, 3 Maja 4, Góralski.

DO sprzedania domek parterowy 4 ubikacje. Wiadomość Sosnowiec, Jastrzębia 5. S. A.

WÓZEK dziecinny do sprzedania. Sien-

OKAZYJNIE sprzedam tanio 2 place. — Sosnowiec, ul. Krakowska. Wiadomość „Expres".

Ciastkarnia „ROMA"

SOSNOWIEC ORLA róg Dzikiej
tel. 62.521.

Nasze wyroby cieszą się uznaniem przez Szanowną Klientele.

KINO „EDEN"

Dziś film, który wzrusza, porywa zachwyca

Piekło Sahary

w rol. gł.: ALBERT PREJEAN
PIERRE RENOIR i inni.

Początek I seansu o g. 17.30, w niedzielę o godzinie 15.30.



Zawiadamiamy P. T. Odbiorców, zamieszkałych w Kamyeach, gmina Bobrowniki, że w niedzielę, dnia 27. 11. br. w godzinach 9 — 17 odbędzie się w domu B. Węgrzyna w Kamyeach

POKAZ-KONCERT

na którym będą demonstrowane najnowsze typy radioodbiorników i aparaty elektryczne.
Wstęp bezpłatny.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ! DANIELLE DARRIEUX w najwspanialszej komedii p. t.

PARYŻANKA

Największa gwiazda Europy i Ameryki w komedii tysiąca kawałów i dowcipów!

Niezrównana trójka — DANIELE DARRIEUX
DOUGLAS FAIRBANKS jun
— MISCHA AUER.

Początek o godz. 17.30, w niedz. 15.30.

Nadprogram: Specjalny reportaż obchodu XX. LECIA NIEPODLEGŁOŚCI.

Kino „PATRIA"

Film — arcydzieło! Przewrót w dziedzinie kinematografii!
Pierwszy długometrażowy, zrealizowany metodą plastyczną, film DISNEYA, mówiony polsku!

Królewna Śnieżka

wg. utworu GRIMMA

Dziś początek seansów o godz. 14.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

OKAZJA dom nowy sprzedam z rzeźnictwem. Dąbrowa Górnicza, Legionów 28

TAPCZANY nowoczesne, kozetki, otomany, materace, łóżka polowe 3-go Maja 11

SPRZEDAM nowy dom 13 ubikacji na Pogoni, Sosnowiec, Pusta 7-a. Wiadomość Będzin, 1 Maja 4 m. 97.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łożka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

SPRZEDAM plac frontowy we wsi Bobrek koło Niwki w Sosnowcu. Administracja wskaże adres.

6 MORGÓW ziemi z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania. Wiadomość: T. Sztele, Dłużec, poczta Wolbrom, olkuskie.

SPRZEDAM zaraz zbiornik na wodę, szlifiernię i schody kręcone żelazne. Wiadomość administracja.

Trociny

poleca Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18 telefon 626-15.

DOM nowy murowany do sprzedania, punkt przemysłowy. Wiadomość Zapała, Niwka.

SCHODY żelazne, kręcone sprzedam. Sosnowiec, Górnicza 25 u gospodarza.

MEBLE

Kredensa kuchenne, szafy, łóżka, toalety stoły krzesła, nocne szafki biurka, poleca Zakład Stolarski Kazimierza Topolskiego, Sosnowiec, Floriańska 34. Za gotówkę — na raty. Dostawa bezpłatna — ceny konkurencyjne.

ENCYKLOPEDIĘ Trzaski w 5 tomach nowa okazyjnie tanio sprzeda księgarnia „Polonia" Sosnowiec.

MEBLE

szafy, łóżka, kredensy pokojowe, biurka, gabinety, stoły rozsuwane, tamże przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres stolarstwa. Sosnowiec, Mościckiego 12. Maj.

SPRZEDAM, zamienię na rower radioaparat dwulampowy sieciowy. Sosnowiec Żytnia 26.

MEBLE, sypialnie, stołowe, kuchenne, tapczany, kozetki itp. Skład fabryczny „Spoiwo" Będzin, Narutowicza 8, tel. 71847

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową. Mazur Jan, Będzin, Górnicza 83.

RÓŻNE

PIERWSZY Chrześcijański **ZAKŁAD PIECZĄTKARSKI L. WILSKI**, Sosnowiec, Pierackiego 1 w kwiaciarni wykonywa szyldy, stęple, monogramy i t. p.

ZGUBIONO dnia 24.XI o 7.30 wieczorem na ul. Małachowskiego do ul. Chłodnej torebkę z pieniędzmi i inne drobiazgi. — Znalazcę proszę o zatrzymanie sobie pieniedzy, a zwrócenie kluczy i innych przedmiotów do administracji Expresu.

ZAGINĘŁA teczka brązowa z wekslami Zwrócić za wysokim wynagrodzeniem Strzemieszyce, Szałasówka 3, Kazimierz Mazaraki.

OGRÓD warzywny wraz z mieszkaniem od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 94, mieszkanie 4.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61.700
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

LEKARZ DENTYSTA

Dr. Lucjan Anderman. — Laboratorium sztucznych zębów, leczenie zębów chwiejnych, ceny lecznicy. Katowice, Andrzeja 23.

POSZUKUJE koncesji na skład wódek. Wiadomość Będzin, Expres Zagłębia.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12 czynne od 8—19.

POTRZEBNY wspólnik do prowadzenia pończoszarni, Dąbrowa, Kościuszki 45.

JUBILEUSZ
20-lecia zakładu
PORTRET
retuszowany 30×40 z rama — 9 zł. 85 gr. Wystrzegać się ajentów. Wszyscy oglądają nasze wystawy.
FOTO — LAZAR
Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, S. A.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor odpow. Tadeusz Lipski.

Legenda i prawda o Scotland-Yardzie

Problem centralizacji policji w Anglii

Londyn, w listopadzie.

W ostatnich miesiącach popełniono w Anglii większą ilość zbrodni, niż zazwyczaj a większość sprawców pozostała niewykryta. W związku z tym wywiązała się w prasie i w opinii ożywiona dyskusja, w której część zabierających głos żądała, aby słynnemu londyńskiemu Scotland - Yardowi oddać prowadzenie spraw kryminalnych i pościg złoczyńców w całej Anglii. Są jednakowoż praktycy ni i teoretyczni znawcy tematu, którzy wyrażają wątpliwości, czy agenci ze Scotland - Yardu będą się spisywali na prowincji równie dobrze, jak w Londynie. Te dwa poglądy w sprawie rozszerzenia kompetencji Scotland Yardu względnie utrzymania dotychczasowego jego terenu działalności przeciwstawiają się sobie ostro i przytaczają liczne argumenty na poparcie swoich tez.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że Scotland Yard nie ma prawa z własnej inicjatywy wysyłać detektywów na prowincję. Jego strefą działania jest wyłącznie Londyn, a tematem jego działalności są zbrodnie, popełnione w Londynie, względnie działalność pomocnicza na terenie stolicy, na wezwanie policji z innych miejscowości. Policja angielska jest zdecentralizowana i Anglia dzieli się na 250 mniej więcej okręgów policyjnych, oddzielonych od siebie ściśle, pilnujących za zdrośnie swojej autonomii i niechętnie znoszących myśl o obcej interwencji.

Detektywi ze Scotland Yardu mogą wyjeżdżać na prowincję jedynie na wezwanie od powiedniego szefa okręgu policyjnego. W takim wypadku inspektor i sierżant wyjeżdża ją z Londynu i prowadzą śledztwo w porozumieniu z miejscowymi organami policji. Scotland Yard ma swoją legendę, którą w wysokim stopniu zawdzięcza literaturze kryminalnej. Na wypadek powołania funkcjonariuszy Scotland Yardu na prowincję prasa podaje wiadomość o tym, używając wielkich tytułów dla podkreślenia wagi sprawy, dla której wyjaśnienia sprowadza się stołeczne znakomitości. Ale ta reklama Scotland Yardu zazwyczaj nie przypada do smaku lokalnej policji, która jest zdania, że nie ustępuje w niczym stołecznej.

Kryminolodzy nie są na ogół zwolennikami teorii, stwierdzającej bezwzględną przewagę Scotland Yardu. Głoszą natomiast, że podział kraju na okręgi administracyjne utrudnia prowadzenie śledztwa i ściganie sprawców, gdyż biurokratyczny kontakt między różnymi instancjami zabiera wiele czasu i przewleka sprawę. Zwolennicy Scotland aYrdu występują wskutek tego z propozycją, aby rozszerzyć jego kompetencje na całą Anglię, są bowiem zdania że w takim wypadku ilość wykrytych sprawców znacznie się zmniejszy a równocześnie zmniejszą się koszty śledztwa prowadzonego i kierowanego w sposób centralistyczny z jednego ośrodka.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajmuje w tej kwestii stanowisko pośrednie, ce, jednakowoż życzliwe dla Scotland Yardu i wzywa lokalne policje, aby we wszystkich ważnych sprawach zwracały się do Londynu o pomoc. Koszty podróży i działalności detektywów londyńskich obciążają w takim wypadku nie okręg, zwracający się do Scotland Yardu, ale budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ma to stanowić zachętę dla prowincjonalnych okręgów, aby częściej zwracały się do Londynu. Oczekiwania Ministerstwa jednakowoż nie spełniły się, gdyż ambicja prowincjonalnej policji i duch rywalizacji nie lubią uznawać przewagi Londynu w tych kwestiach.

Kryminolodzy w ostatnich czasach występują przeciw monopolowi rozgłosu i reklamy, który Scotland Yardowi nadaje literatura i prasa. Reporterzy kryminalni, którzy nieraz są wybitnymi znawcami tych spraw, są w większości tego samego zdania. Mówi się więc i pisze, że policja śledcza w Birmingham, Manchester, Wakefield itd. nie ustępuje w niczym londyńskiej, dysponuje bowiem wielką ilością równie dobrze wykwalifikowanych i wyspecjalizowanych funkcjonariuszy. Prowincjonalni detektywi mają poza tym na swoim terenie przewagę nad stołecznymi dzięki temu, że znają środowisko, w którym popełniona została zbrodnia i wskutek tego mają więcej danych, aby szybciej rozwiązać ciążącą nad zbrodnią zagadkę. Faktem jednakowoż jest, że rywalizacja między Londynem a prowincją w tych kwestiach trwa ustawicznie i utrudnia nieraz skuteczne i szybkie prowadzenie śledztwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dalszym ciągu pośredniczy w tych spornych problemach. Prowincjonalne ośrodki policyjne wskutek tego niemal powszechnie korzystają z technicznej, jeśli nie personalnej pomocy Scotland Yardu, który posiada znacznie lepiej wyposażone laboratoria, obfitsze kartoteki, zbiory odcisków palców itd. Ministerstwo oddziaływa w tym kierunku, aby większa sprawność techniczna Scotland Yardu mogła współdziałać z lepszym znawstwem terenu, którym dysponuje policja lokalna. Ideałem jest stworzenie wspólnego na całą Anglię korpusu detektywów, kierowanego ze Scotland Yardu, jako z centrali. Ale tutaj zwolennicy policji prowincjonalnej występują z żądaniem, aby większą część miejsc w tym korpusie przyznano detektywom prowincjonalnym. Zwolennicy Scotland Yardu są innego zdania i zasadniczy spór przenosi się na inny teren, ale trwa w dalszym ciągu.

J. L.

Ruch wydawniczy

Helena Grotowska. JENIEC Z PÓŁNOCY Wyd. II z 7 rysunkami i w barwnej okładce W. Romeykówny. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1938. Cena zł. 1.30.

Autorka z wielkim znawstwem przyrody podbiegunowej odmalowuje dole i niedole rodziny niedźwiedziej, które splątały się z losami uwięzionej wśród lodów ekspedycji polarnej. Jeńcem zostaje biały niedźwiadek, gdy matka niebacznie wdała się w niebezpieczny dla niedźwiedziego rodu zatarg z ludźmi. Liczne rzesze młodych miłośników przyrody z przyjemnością przeczytają tę książeczkę, która, poza ciekawą fabułą, zwiększy zapas ich wiadomości i rozszerzy widnokrąg aż po daleki krąg polarny.

Antonina Domańska. PAZIOWIE KRÓLA ZYGMUNTA. Wyd. IV z 25 rysunkami w barwnej okładce A. Gawińskiego. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1938. Cena w kart. zł. 6.—

Grupa paziów na dworze Zygmunta Starego, złożona z synów najlepszych rodzin ówczesnej Polski, płata figle nielubianym postaciom na dworze. Każdy z chłopców obmyśla kolejno jakiś figiel, a wszyscy przestrzegają się w pomysłowości.

Jednak psotne chłopaki potrafią się w potrzebie okazać dzielni i odważni — dowodzą tego swym bohaterskim zachowaniem w czasie pożaru na zamku. Uzyskują też dzięki temu przebaczenie króla, który zawsze przecież miał dla nich dużo serca i wyrozumiałości.

Książkę tę cechuje doskonała znajomość opisywanej epoki. Dzięki temu odmalowane w niej postacie stają się żywe i bliskie, a wiele ciekawych szczegółów z życia obyczajowego wzbogaci wiedzę historyczną naszej młodzieży.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

I.

RWANIE KŁÓW.

Jan Ciechanowiecki, starosta opeski i pułkownik husarski, mimo młodego wieku, bo zaledwie 28 lat sobie liczył, był mężem wybitnym, odgrywającym dużą rolę na sejmikach, a jako jeden z przewódców frakcji księcia Karola Radziwiłła Panie Kochanku, wojującej z frakcją kanclerza Michała Czartoryskiego — był groźnym przeciwnikiem i niejednemu przewódcy „Familii", nawet większemu od siebie, spędzał błogi sen z powiek.

Ród Ciechanowieckich na Litwie był jednym z możniejszych, dla kraju wielce zasłużonym, a przez swoje koligacje z całą prawie Litwą i Koroną, zaliczał się w owym czasie, za ostatniego Sasa, do rodów potężnych, „panami białoruskimi" zwanym.

Było ich pięciu braci: Wspomniany już Jan, starosta opeski, Stanisław, generał adiutant króla jegomości, Michał, starosta domaski i kawaler maltański, Ksawery, liczący sobie podówczas 17 i Józef 13.

Ciechanowieccy ci i ich rozliczni krewni byli nader ważnym atutem w rękach księcia Panie Kochanku, a Radziwiłłowi służyli wiernie i oddani mu byli całą duszą, a że dla dobra frakcji ważyli się często na szalone przedsięwzięcia — w łonie obozu Familii dawały się słyszeć nieraz głosy doradcze, aby takich wybitnych ludzi przeciągnąć na swoją stronę. Szczególnie nastawał na to starosto szakinowski, graf Józef Berlicz Strutyński, stronnik i filar Familii, pan na Ucianach i przyległościach w Wiłkomierskim.

Graf Strutyński był to w młodości hulaka i zawalidroga, który Uciany swoje w karty przegrał i w długach tonął powyżej czubków włosów i dopiero dobry ożenek z panną łowczanką inflancką, córką Fabjana Plater Zyberka, pozwolił mu na odkupienie dziedzicznych Ucian, uchwycenie się zaś poły Familii dopomogło na dobre wypłynąć na powierzchnię.

Miała Familia u siebie plenipotentów dzielnych i odważnych, ale i frakcji radziwiłłowskiej na ludziach mężnych nie zbywało, bo już choćby jeden taki Wawrzecki, srodze Familji dopiekający wespół z Ciechanowieckimi — starczył za wielu stronników przeciwnej partii, a że ów Wawrzecki równie srodze emablował damy w ich alkowach i... sztambuchach, wywoływał gorycz u wielu namiętnych gardłaczy Familii. Ozdobą obozu księcia Panie Kochanku był stary kasztelan brzeski Andrzej Abramowicz, a najsolidniejszymi jego filarami byli oczywiście Ciechanowieccy.

Tam, gdzie zjawiał się pan Jan Ciechanowiecki, starosta opeski gdzie on publicznie wystąpił, stronnicy Familii nie mieli nic do gadania. Dzielne go charakteru, prawości nadzwyczajnej i bystrego umysłu — pan starosta opeski górował wybitnie zarówno nad resztą swych braci, jak i nad bracią szlachtą z różnych zaścianków i dworków wiernie dorosłych.

Przez swoją wybitność i energię w zwalczaniu przeciwników był pan Jan bolesnym cierniem obozu Familji, cierniem tym dolegliwszym, iż nie było sposobu usunąć go z owej pięty.

Żadna agitacja, żadne zgromadzenie lub sejmik nie mogły nigdy przynieść owoców Familii, jeśli zjawił się przez mnogość swoich dóbr i godność człek w tym gronie, dodał:

— Ciechanowiecki nie zgodzi się na owo przejście za żadną cenę.

Iam starosta opeski ze swoją kompanią i dorwawszy się do głosu, pocznał nowić. Najzawziętsi wrogowie partii księcia Panie Kochanku nie mogli oprzeć się chęci wysłuchania jego mowy, która zazwyczaj perliła się zwrotami krasomówczymi, raz dramatycznymi, raz znowu i takim ostrzu satyry, iż pobudzała wszystkich do ogromnego śmiechu. Biada śmiałkowi, który narażił się czymkolwiek Ciechanowieckiemu i dostał się na ostrze jego satyry. Po odprawie starosty opeskiego już nie prędko mógł on się pokazać ludziom na oczy, jeśli nie chciał narazić się na drwiny, które raniły daleko boleśniej niż ostrze szabli. To też po każdej prawie mowie pana Jana mnożyły się pojedynki wśród samych zwolenników Familii, kłócących się między sobą o krotochwilę Ciechanowieckiego, a przywódcy tej frakcji darli resztki włosów na podgolonych łbach, nie znajdując żadnej rady na tego wilka, który taki ferment wywołał w familji i ej owczarni i co raz to porywał parę sztuk baranów szlacheckich, powiększając nimi owczarnię księcia Panie Kochanku.

Po sejmiku w Wiłkomierzu, na który przybył książę Panie Kochanku, przywożąc z sobą najpierwszych swoich gardłaczy z Janem Ciechanowieckim i Wawrzeckim na czele, a na który Familia na głowę prawie pobita została, wodzowie frakcji księcia kanclerza Czartoryskiego zwołali generalną naradę nad sposobami ratunku. Zwołano ją do Brasławia, do domu

Dziesiątki tysięcy Chińczyków
zginie tej zimy z głodu!
Tragiczne opowiadanie misjonarza

Londyn, w listopadzie.

Depesze z Dalekiego Wschodu przynoszą wiadomości o operacjach wojennych, o wzięciu Kantonu czy Hankou, ale rzadko kiedy przenikają do Europy informacje z głębi rozległych terytoriów chińskich, okupowanych przez Japończyków.

Łatwo to zresztą wytłumaczyć. Europejczycy zgrupowali się w wielkich miastach chińskich, na prowincji zaś pozostało ich niewielu. Są to przeważnie misjonarze.

Niedawno w towarzystwie misyjnym na Regent Street spotkaliśmy pewnego misjonarza. Czcigodny starzec, z twarzą astety z obrazu Giotta; dopiero co wrócił z głębi Chin. Potoczyła się opowieść o ostatnich wydarzeniach. Było to opowiadanie niewesołe, tchnące w każdym słowie bezgraniczną tragedią.

PO PRZEJŚCIU SZARAŃCZY.

Wszystkie okolice, przez które przeciągnęła pożoga wojenna są kompletnie zdewastowane — mówi ze smutkiem o. Michał Jakkolwiek armia japońska nie przejawiała nigdy tendencji aprowidowania się kosztem kraju i środki żywnościowe przywoziła wraz z sobą, to jednak na wojnie jak na wojnie. Gdy czasami transpotry opóźniały się, Japończycy zmuszeni byli korzystać z miejscowych środków. Oczywiście takie okolice wyglądają jak po przejściu szarańczy.

Wioski pozbawione były żywego inwentarza i rolnicy nie są w możności uprawiania roli nie mają też ziarna do nowych siewów. Wielkie połacie ziemi leżą odłogiem. Inne za szereg tam zostało zniszczonych celowo, czy lane są wodą ,jak bowiem wiadomo, cały nawet przypadkowo.

Tysiące biednych bambusowych wiosek chińskich strawił ogień. Wystarczył jeden pocisk aby cała taka wioska spłonęła w jednej chwili.

POD GOŁYM NIEBEM...

Dlatego też dziesiątki ludzi żyje pod gołym niebem. Nie trudno spotkać całe armie żebraków błąkających się po całym kraju. Ludzie ci błagają o kawałek chleba a gdy ich prośby nie pomogą i głód więcej doskwiera, nie gardzą i gwałtem.

Armia japońska utrzymuje wprawdzie surowy porządek i jeden żołnierz japoński wystarczy dla zaprowadzenia ładu, ale nie we wszystkich okolicach Japończycy mogą utrzymywać swe garnizony. I tam, gdzie ich brak, panuje kompletna anarchia. Nierzadko spotyka się zorganizowane bandy, niszczone zresztą bezlitośnie przez Japończyków.

BRAK ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH.

Niewątpliwie Japończycy czynią wszystko aby przyjść z pomocą najbiedniejszej ludności, ale często dobre chęci nie są wykonalne. Przede wszystkim brak środków transportowych i zły stan dróg nie pozwala na regularny i dostateczny dowóz żywności. Nie wspominam już o opale czy też cieplejszym ubraniu na zimę. Tysiące ludzi chodzi w łachmanach. Choroby dziesiątkują ludzi, a zbliżająca się zima musi pochłonić niezliczone ofiary.

Dziesiątki tysięcy Chińczyków zginie tej zimy z głodu! — kończy misjonarz i ciężka łza toczy po zwiędłym policzku...

MUZEUM SPIRYTYSTYCZNE
w Budapeszcie

Muzeum spirytystyczne, jedyne w swoim rodzaju, powstało z inicjatywy dr. Csengery Pappa, który od sześciu z górą lat skrzętnie zbiera wszelkie dowody rzeczowe, związane z działalnością tego klubu. Samo otoczenie domu, w którym mieści się muzeum, jest dość oryginalne: klub spirytystów znajduje się w starej dzielnicy Budy, w małej uliczce w sąsiedztwie starego zamku. Aby się dostać do muzeum spirytystycznego nie trzeba być wcale wtajemniczonym w zawiłe sprawy okultyzmu.

Dr. Csengery który jest założycielem, kustoszem i przewodnikiem po muzeum, chętnie zaprasza do zwiedzenia swych zbiorów, które się mieszczą w kilku małych pokojach klubu. Frekwencja, pomimo usilnej propagandy, jest bardzo nikła. Członkowie klubu znają to muzeum doskonale a osoby postronne, dalekie od zagadnień spirytystycznych i okultyzmu, nie bardzo są skore do zwiedzania.

Do stworzenia muzeum spirytystycznego przyczynili się w znacznej mierze członkowie klubu, dostarczając eksponatów, wśród których pierwsze miejsce zajmują przedmioty związane z seansami i doświadczeniami. Można tam więc znaleźć kawałki meteorytów, części ubrania, fotografie mediów, zjaw, wykresy, tabele i statystyki.

Wagony tramwajowe
rozebrane przez zbieraczy pamiątek

Przed niedawnym czasem zarząd miejski w Londynie ogłosił publicznie, że w tym a tym dniu po raz ostatni odbędą swoją podróż wagony tramwajowe na zlikwidowanej linii Londyn — Edmonton. Wagony, które odbyły ostatnią podróż w tym dniu powróciły do remizy całkowicie zniszczone. Stały się one ‚pastwą‘ zbieraczy pamiątek. Po kawałeczku na pamiątkę — rozebrano prawie w całości kilka wozów.

Ugryzł psa w ucho

Przed sądem w Paryżu stanął niejaki Meunier, oskarżony o to, że ugryzł psa swego sąsiada w ucho. Rozprawa zgromadziła ze względu na swoją niezwykłość tłumy ciekawych. Po długich debatach w obecności poszkodowanego... psa (głosu on nie zabierał, na ogół dość spokojnie zachowując się na sali trzymany na smyczy) — Meunier został zwolniony, ponieważ udowodnił że działał we własnej obronie, gdyż pies chciał go ukąsić w łydkę, chwytając za spodnie.

Rekord golenia pobity

Podczas światowego konkursu fryzjerskiego w Rydze został pobity światowy rekord szybkości golenia. Obecnie ustalony wynosi 25 sek. Dotychczasowy rekord pochodził jeszcze z r. 1834, wynosząc 37 sek.

Połów ryb

ŚWIATŁEM ELEKTRYCZNYM.

Niemieckie rybołóstwo przeprowadza nowe doświadczenia połowu ryb przy pomocy światła elektrycznego. Z łodzi spuszczono na dno kabel z umocowanymi lampami elektrycznymi, oświetlającymi silnie cząstki wody. Do tej pory jednak nie podano jeszcze rezultatów tego rodzaju połowów.

grafa Strutyńskiego, zapraszając co najpierwszych zaufanych głowaczy familijnych, a graf osobiście przyjmował każdego, wielkim kadząc dusery i głaszcząc ich dumę niby charcie szczenię po grzbiecie pochlebstwami, mniejszych klepiąc po łopatkach i mówiąc im: „panie bracie“, „sercem rad“ i wypytując o zdrowie jejmość pani małżonki, o gospodarstwo, urodzaje, a wszystkich goszcząc miodami i winami przednimi z piwnic księcia kanclerza.

Jawnie nie nazywała się to wcale narada polityczna ale jeno zwyczajna gościnność szlachecko-sąsiedzka, na której pito na umór, gwarzono i weselono się, jak gdyby Familia nie klęskę ale zwycięstwo w Wiłkomierzu odniosła.

Dopiero późno w noc, gdy większość posesjonatów i braci szlachty legła pod ławkami i stołami bez duszy a służba uprzątnęła ich do przeznaczonych im komnat, w ozdobnej izbie gospodarza zgromadziło się kilku tylko wybranych: więc graf Strutyński, Borejko, dwóch Plater Zyberków, Wołoszynowski, pan na drewnianym zameczku i inni. A wszyscy ci ludzie mieli twarze zasępione, bo ich ta klęska wiłkomierska wciąż jak rozżarzone żelazo piekła.

Pan starosta szakinowski, po dłuższym milczeniu, pierwszy zagaił to dostojne zgromadzenie, wyrażając żal z powodu ostatniej porażki, którą frakcja familiina przypisać może jedynie temu wilkowi Janowi Ciechanowskiemu, w końcu taką myśl wyraził:

— Gdybyśmy mogli znaleźć sposób na przeciągnięcie starosty opeskiego na naszą stronę, wyrwalibyśmy frakcji księcia Panie Kochanku najgroźniejsze kły.

Ponure twarze familiantów drgnęły, a po dłuższej dopiero chwili Porejko bąknął:

— Ba! To jest tak nieprawdopodobne, jak podróż na Marsa.

A Ruszczewski, najpoważniejszy Graf Strutyński lekkim gniewem zapalił się na to.

— Niepodobieństwo, niepodobieństwo!... — powtórzył. — Nie masz na świecie żadnych niepodobieństw w rzeczach tak ludzkich, jak owa nasza sprawa obecna, która tyle trosk nam przysparza. Każda zagadka ma swoje rozwiązanie. Dlatego i ichmość panowie musicie postarać się o radę, jakby najłatwiej wyrwać groźne kły frakcji przeciwnej. Jest to warunek niezbędny, jaki postawił książę pan.

Rajcowie szlacheccy znowu pospuszczali smętnie głowy na piersi, milcząc. Im wszystkim tutaj skaptowanie Ciechanowieckiego do Familii wydało się tak nieprawdopodobnym, iż może nawet myśleć nie chcieli o tej sprawie Po długie dopiero chwili odezwał się znowu jeden z Plater Zyberków.

— Rozumiem ja, proszę ichmościów wartość takiego sojusznika jak Ciechanowiecki, ale jeśli dobrze go znam, a pochlebiam sobie, iż tak jest — nie masz takiej ceny, która zdolna byłaby go skusić.

Sam graf Strutyński pojmował to wszystko tak samo, a może nawet lepiej, jak inni jego socjusze, albowiem znał pana Jana nie od dzisiaj i wiedział, że pieniądze, majętność i godność choćby najlukratywniejsza, nie dla niego nie znaczą. Te godności, które starosta opeski posiadał, zdawały się kontentować go w dostatecznej mierze, a jeśli o majętności chodziło, to były one jednymi z największych w tych stronach i jeśli Ciechanowiecki pragnął ich powiększenia, a któż tego nie pragnie — to bynajmniej nie takimi środkami, o jakich myśleli familianci. I gdyby mu to ktokolwiek był zaproponował, pewnie nie odszedłby odeń żywy.

O tym wszystkim wiedzieli bardzo dobrze zarówno sam Strutyński jak i wszyscy zgromadzeni tutaj familianci To też, chociaż boleli nad ostatnią klęską wiłkomierską Familji i nad wszystkimi ciosami, jakie na nią spadały ze strony frakcji radziwiłłowskiej — nie mogli znaleźć żadnego skutecznego na to lekarstwa.

Prawda, był jeden sposób, dość często praktykowany w owych czasach, a nazywał on się „nieszczęśliwym wypadkiem“ lub „tajemniczym zniknięciem“, ale Strutynski, który w innych okazjach nie wahałby się ani chwili, tym razem lękał go się użyć. Taki „nieszczęśliwy wypadek" mógł narobić ogromnej wrzawy na całą Litwę i Koronę i wszystko to nader łatwo skrupić się mogło na samym grafie, bo pewnie i książę kanclerz umyłby ręce, nie chcąc być zamieszanym w zbrodnię, choćby nawet dla jego własnego dobra spełnioną.

Dość długotrwałe milczenie przerwał znowu Wołoszynowski, pan na drewnianym zameczku, główny rębajło frakcji.

— Podług mojego mniemania — rzekł on wolno — jedno nam tylko ostaje...

Wszystkie głowy podniosły się naraz i kilka par oczu utkwiło w twarzy głośnego hałaburdy. A Wołoszynowski, zawiesiwszy umyślnie głos dla wywołania należytego wrażenia, trzymał wszystkich w niepewności i w końcu dodał:

— Ożenić pana pułkownika huzarów...

Wszystkie twarze szlacheckie rozjaśniły się naraz a oblicze Strutyńskiego jakby zorzą się oblało.

— Szczęśliwa myśl! — zawołano.

— Żeśmy to o tym nie pomyśleli dotąd!

— Genialna propozycja!

Wołoszynowski patrzył w twarze braci szlachty z radością i dumą, iż nareszcie on pierwszy utrafił w sedno podsunął myśl zbawienną. Wiec aby kuć żelazo na gorąco, podjął znowu:

d. c. n.

„Królowa bioder" tańczy...

Wszystko zaczynają w piątek...

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Bruksela, w listopadzie.

Dwa wielkie miasta belgijskie, Antwerpia i Bruksela miały niedawno w ciągu jednego tygodnia dwie głośne imprezy, a mianowicie występ słynnego baletu hinduskiego w teatrze flamandzkim w Antwerpii i międzynarodowy konkurs jazzu oraz bal na „konserwatorium afrykańskie" w Brukseli.

Warto przy tym zauważyć, że w Belgii według starego zwyczaju wszystkie wielkie uroczystości jak otwarcia wystaw wielkie premiery w teatrach, operach a nawet kinach odbywają się w jednym „tradycyjnym" dniu — w piątek. W piątek wychodzą z druku nowe tygodniki, w piątek zostaje ustalony tygodniowy program radiowy „Hebdo" i co najważniejsze w piątki zmienia się program filmowy we wszystkich kinach.

Rozkład słuszny i zrozumiały, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w Belgii przestrzegany jest b. skrupulatnie angielski tydzień pracy (sobota i niedziela — week który Belgowie bez wzgędu na stanow spędzają przeważnie na wsi). I dlatego też w soboty rano widzi się całe falangi rowerów: pojedyńczych (tych najmniej), tandemów, rowerów rodzinnych 3— i 4 osobowych, rowerów z przyczepkami, w których zauważyć można dziecko, a nierzadko psa, kota lub kanarka.

Zrozumiałe, że w piątek wszyscy idą do kina lub teatru, bo piątek w Belgii — to nasza sobota.

W jeden z takich ostatnich piątków wystąpił właśnie słynny już na całym świecie balet hinduski „Devi Dja's. Teatr flamandzki, najstarszy teatr w Antwerpii nie mógł pomieścić tłumów, które chciały ujrzeć tancerzy hinduskich.

Punktualnie o godzinie 8.30 wieczorem uderzenie olbrzymiego baliańskiego gongu oznajmiło początek występów. W szeregu numerów przewija się przed oczyma widzów seria tańców rodzajowych, religijnych i intymno-rodzinnych Baliańczyków. Barwne obrazy świątecznych obchodów ku czci wszechpiarskich bóstw... Wszystko pod takt cichej upojnej muzyki i wszystko w wykonaniu „Devi Dja", nazwanej przez rozentuzjazmowaną prasę belgijską „królową bioder" i posiadaczką „najpoetyczniejszych rąk".

Wysoka klasa tańca, dyskretny zapach kadzideł i perfum egzotycznych w połączeniu z lekkim dźwiękiem muzyki — razem widowisko piękne i pod każdym względem udane.

Innego rodzaju imprezą był jedyny w swoim rodzaju bal reprezentacyjny, z którego dochód przeznaczono na „konserwatorium afrykańskie". Bal poprzedzony był międzynarodowym konkursem orkiestr jazzowych przy udziale najsłynniejszych zespołów świata. Po zakończeniu konkursu odbył się wspaniały bal, w którym uczestniczyło zgórą 2.800 osób. Do tańca przygrywało kilka wyróżnionych orkiestr.

Oczekiwanie na szczęście demoralizuje

We Francji zniknie loteria

Jednym z najulubieńszych zajęć, a jednocześnie jedną z największych przyjemności Francuza jest do tej pory loteria. Nie tylko w Paryżu, ale także we wszystkich niemal miastach prowincjonalnych dosłownie roiło się od lokali większych i mniejszych, eleganckich i nie mających nic wspólnego z ładnym wyglądem, w których mieściły się kolektury. Kolektury były jedną z najcharakterystyczniejszych cech miast francuskich. Loterii tych jest bardzo wiele.

Przy czym dochody z każdej z nich były przeznaczone na inne cele. Tak np. istnieje loteria, z której dochód jest przeznaczony na opuszczone dzieci, loteria, która przychodzi z pomocą szpitalom, chorym na gruźlicę, loteria na cele sportowe i t. d. Popyt na losy loteryjne jest we Francji szalony i są momentalnie rozkupywane, wobec czego loteria rozwinęła się we Francji do najwyższych granic możliwości. Wszyscy nabywcy losów loteryjnych wierzą, że są posiadaczami klucza do szczęścia i skarbów. Optymizm Francuzów, grających na loterii jest zadziwiający. Nawet graczom, którym los nie sprzyja nie zrażają się i grają w dalszym ciągu. We Francji mimo to z wrodzonego Francuzom optymizmu, a być może przyczyna leży w tym, że we Francji mimo niesłychanego „upowszechnienia" loterii nikt jednak nie gra na bardzo wysokie sumy. Obecnie na podstawie zarządzeń władz francuskich przyjemność ta przestanie zupełnie istnieć od r. 1940. Władze bowiem wyszły ze słusznego założenia, że loteria demoralizuje ludność, ponieważ przez oczekiwanie na zyski z loterii powoduje mniejszą wydajność pracy. Zauważono, że pracowitych kupców, przemysłowców, robotników, którzy zbytnio zaangażowali się w loterii, całkiem po prostu rozleniwiło się, chęć ich do pracy spadła do minimum, a nawet wiele przedsiębiorstw, wskutek małej dbałości o nie ich właścicieli, znalazło się w stanie opłakanym i chylą się ku upadkowi.

Obecnie Francuzi będą więcej niż dotychczas zmuszeni myśleć o dochodach własnej pracy, niż o spodziewanych dochodach, które ma im przynieść „los", co bedzie rzeczą niewątpliwie korzystną.



Sprawy kobiece

Kosmetyka w szpitalu

Dominującym hasłem dnia dzisiejszego jest dbałość o zdrowie i piękność. A być piękną to znaczy być zdrową mieć dobrze utrzymaną cerę, włosy itd. Należy więc dążyć do tego, aby ludzie nawet niezupełnie zdrowi, będący w trakcie przebywania jakiejś choroby, lub znajdujący się w stadium rekonwalescencji, mieli również ułatwioną możność racjonalnej pielęgnacji skóry, włosów i poszczególnych części ciała. Tego rodzaju zabiegi kosmetyczne wpływają znakomicie na polepszenie i ożywienie ich samopoczucia.

Choroba oraz następująca po niej rekonwalescencja odbijają się ujemnie nietylko na zdrowiu kobiety, ale również na jej wyglądzie zewnętrznym. Skóra oraz włosy pozbawione przez dłuższy okres czasu właściwej pielęgnacji popadają w zaniedbanie, nadając całej postaci jeszcze bardziej opuszczony wygląd.

W czasie trwania choroby pojawiają się zmarszczki, worki pod oczyma, skóra więdnieje i nabiera chorobliwej, żółto szarej barwy. Włosy matowieją i nadmiernie wypadają, a ponadto pod wpływem łojotoku przetłuszczają się i pojawia się łupież. Włosy zbyt suche kruszeją i łamią się. W okresie tym tworzą się często na całej skórze żółtawo brązowe plamy, wypryski i tym podobne defekty przemijające, związane ściśle z trwającym zbyt długo brakiem pielęgnacji ciała i włosów.

Zagadnienie powyższe staje się z punktu widzenia lekarskiego tym groźniejsze, że wygląd zewnętrzny człowieka, a zwłaszcza kobiety, odbija się równocześnie na samopoczuciu. Przedłużający się wskutek zaniedbania wyglądu, stan podrażnienia i przygnębienia pacjentów utrudnia i przewleka całkowity powrót do zdrowia. Dlatego świat lekarski zwrócił poważną uwagę na zagadnienie konieczności stosowania wśród chorych specjalnych zabiegów kosmetycznych.

Pod wpływem tego rodzaju obserwacji i doświadczeń szereg szpitali na Zachodzie Europy i w Ameryce zorganizował gabinety kosmetyczne, przeznaczone dla użytku osób lżej chorych oraz rekowalescentów.

Kobiety chore, zmuszone do przebywania w murach szpitalnych dłuższy okres czasu z prawdziwą radością poddają się zabiegom kosmetycznym. Stanowią one dla chorych jakgdyby słońca, przedzierający się przez szare, jednostajne dni życia szpitalnego.

Na czym polegają zabiegi kosmetyczne w szpitalu?

Przede wszystkim stosuje się akt oczyszczania skóry. Osobom o cerze wrażliwej, lub zbyt suchej stosuje się preparaty w postaci tłustych odżywczych galaretek oczyszczających. W ciągu dnia dla odświeżenia skóry przeciera się twarz galaretką lub płynem oczyszczającym.

U osób ciężej chorych, nie mogących podnosić się zupełnie z łóżka, przy zabiegach oczyszczających nie stosuje się wody i mydła, zastępując je odpowiednimi preparatami, dostosowanymi do rodzaju cery.

Drugim ważnym zabiegiem jest racjonalne odżywianie skóry odpowiednimi kremami i stosowaniem masaży kosmetycznych. Tego rodzaju zabieg zwiększa ukrwienie skóry, powodując zjędrnienie tkanek, dzięki ułatwieniu dopływu krwi do naczyń krwionośnych.

U ciężej chorych odżywianie skóry polega wyłącznie na wcieraniu kremów odżywczych, względnie odmładzających, u lżej chorych uzupełnieniem zabiegu są masaże oraz okłady przemienne z odpowiednich naparów ziołowych.

Na zakończenie stosuje się zabieg upiększający polegający na nałożeniu różu na policzki i przypudrowaniu twarzy. Bez względu na rodzaj cery konieczne jest zastosowanie pod puder kremu tłustego.

Nowoczesna, racjonalnie stosowana i przemyślana kosmetyka w najszerszym tego słowa znaczeniu, staje się dla kobiety nietylko przyjacielem i dobroczyńcą, ale nawet lekarstwem. Dbałość o zdrowy i estetyczny wygląd sylwetki oraz poszczególnych części ciała przestała być uważaną za wyraz próżności. Zapobieganie defektom i racjonalne ich usuwanie jest równocześnie znakomitą kontrolą zdrowia. Świeża cera i bujne włosy są nieomylnym dowodem zdrowego organizmu. Wszelkie defekty pod tym względem są sygnałami rozwijającej się lub tkwiącej w organiźmie choroby.

Kosmetyka dla chorych ma wszystkie dodatnie strony normalnych zabiegów, a ponadto jeszcze i tę nad nimi przewagę, że daje radość i zapomnienie chorym, samotnym kobietom w ich opuszczeniu.

DR. JULIA ŚWITALSKA.

Gangster w spódniczce

W małej wiosce w pobliżu jugosłowiańskiego miasta Marburg zdarzył się dość rzadki wypadek. Oto władze bezpieczeństwa aresztowały przed kilku dniami 22-letnią kobietę pod zarzutem dokonywania napadów rabunkowych. Jak podaje żandarmeria — kobieta ta, o niezwykle uroczym wyglądzie i uwodzicielskim spojrzeniu, zawierała znajomości z bogatymi panami, których terroryzowała rewolwerem i zmuszała do oddawania portfeli.

Przy ujęciu jej, podawała ona, że jest nauczycielką. Jak się okazało później, urocza gangsterka jest studentką, na którą, według zeznań świadków wywarła zły wpływ mania czytania powieści kryminalnych.

452 mieszkańców

POSIADA 453 SAMOCHODY.

Mieszkańcy maleńkiej osady Billings pod Detroit postanowili w tyh dniach urządzić zbiorową wycieczkę samochodową po autostradach Ameryki Północnej od smaganego wichrami jesiennymi Detroit do skąpanej w blaskach upalnego słońca Kalifornii. W wycieczce tej weźmie udział 452 mieszkańców osady, posiadających razem 453 samochody. Jeden samochód będzie musiał zostać w garażu. Wycieczka pomyślana jest jako impreza propagandowa na rzecz zakładów samochodowych Forda.